Masz **moc!**

Przekaż **1% podatku**
Podaruj dzieciom **lepsze życie**

KRS 0000148747 | www.**przyszloscdladzieci**.org

5120OTBS-S-k

CZWARTEK
14|05|2020

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Gazeta Olsztyńska"
110 694
polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 8 240 NR 109 (20229)

Fot. pixabay.com

Nareszcie pójdziemy do fryzjera! \6

WIEMY, JAK WYGRAĆ Z WIRUSEM \3

KŁUSOWNIKU, OCZY MAMY WSZĘDZIE \5

CZAS PANIKI MAMY JUŻ ZA SOBĄ \8

BUDOWA PRZEKOPU ZGODNIE Z PLANEM \11

OLSZTYN PRZED PLEBISCYTEM W 1920 R. \15

NA PEWNO PODEJMIEMY RĘKAWICĘ \20

ISSN 0137-9127
20
9 770137 912040

eprasa.pl c34c845702

KAMIL ZARADKIEWICZ ODROCZYŁ NA CZAS NIEOKREŚLONY ZGROMADZENIE OGÓLNE SĄDU NAJWYŻSZEGO. WCZORAJ MIAŁO ONO WYSŁUCHAĆ 10 KANDYDATÓW NA NOWEGO I PREZESA. NAJPIERW JEDNAK ZARADKIEWICZ ZAMIERZA ZWRÓCIĆ SIĘ DO PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY Z PROŚBĄ O ZMIANĘ REGULAMINU URZĘDOWANIA SN.

BĘDĄ NOWE FOTORADARY, ALE NIE TERAZ

INFRASTRUKTURA Na ulicach niebawem pojawią się nowe fotoradary i kamery do wyłapywania kierowców przejeżdżających na czerwonym świetle. Przybędzie też nieoznakowanych pojazdów z rejestratorami.

Oprócz tego dojdą nowe lokalizacje odcinkowego pomiaru prędkości (będzie ich 39). Główny Inspektorat Transportu Drogowego ogłosił przetarg na ponad 330 urządzeń. To koszt prawie 70 milionów złotych.

Sprawdza się też stary żart kierowców — „na te zabawki zawsze znajdą się pieniądze". To w zasadzie kolejny etap rozbudowy Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym. Ma być praktycznie w pełni automatyczny. Z jednej strony mamy więc twarde dane — ponad 80 proc. kierowców zwalnia przed fotoradarem. I to nawet jeśli jedzie przepisowo. Z drugiej — policja znowu chce używać w swoich samochodach rejestratorów, które wielokrotnie krytykowano. A to dlatego, że w celu dokonania pomiaru trzeba utrzymywać za pojazdem poprzedzającym stałą odległość (co jest niemożliwe), a na dodatek prędkość zmierzona przez rejestrator nie jest prędkością faktyczną kontrolowanego pojazdu, a średnią z odcinka.

Z dokumentacji przetargowej wiadomo, że instalacja sprzętu ruszy od trzeciego kwartału 2021 roku. Ostatni fotoradar zostanie zainstalowany w trzecim kwartale 2023 roku. Na same fotoradary pójdzie 54,3 mln zł. To aż 247 nowych urządzeń.

Główny Inspektorat Transportu Drogowego określił też wymagania. Fotoradary między innymi:

- mają pracować przez 24 godziny na dobę,
- muszą wykrywać wykroczenia na co najmniej czterech pasach ruchu. Niezależne od tego, po którym pasie będzie poruszał się kontrolowany pojazd,
- mają same zgłaszać awarie,
- mają być wzmocnione przeciw wandalom,
- mają być wyposażone w czujniki temperatury.

Fot. Beata Szymańska

Wiemy też, że w wtorek testowano nowe rodzaje fotoradarów w Toruniu — inspektor transportu drogowego sprawdzał je na tamtejszym lotnisku. Wykonano tysiąc zdjęć. Testy polegały na symulacji różnych warunków drogowych. Całkiem słusznie podkreślono, że nowe fotoradary powinny wykonywać zdjęcia dobrej jakości przy gorszej pogodzie, ale też przy niskich i wysokich temperaturach. Teraz czas na analizę zdjęć wykonanych podczas testów. Mają to zrobić eksperci z Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym.

Warto pamiętać, że — oprócz nowego sprzętu do kontroli kierowców — czekają nas... kolejne zmiany w przepisach. Wiceminister infrastruktury Rafał Weber wspomniał, że pandemia nie wpłynęła na tempo prac nad projektem nowelizacji prawa o ruchu drogowym.

O proponowanych zmianach wiemy już jednak od dawna.

> PONAD 80 PROC. KIEROWCÓW ZWALNIA PRZED FOTORADAREM. I TO NAWET JEŚLI JEDZIE PRZEPISOWO.

W nowelizacji pojawiłby się zapis o zatrzymywaniu prawa jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 kilometrów na godzinę także poza obszarem zabudowanym, ujednolicenie dopuszczalnej prędkości do 50 km/h w obszarze zabudowanym niezależnie od pory dnia (teraz jest od godziny 23 do godz. 5 na obszarze zabudowanym można jeździć z prędkością 60 km/h) czy zapis o zwiększeniu ochrony pieszego w rejonie przejść dla pieszych. Projekt jest na ostatnim etapie konsultacji międzyresortowych.

Wiemy, że do projektu zgłoszono ponad 60 propozycji i uwag. Zarówno ze strony instytucji, jak i stowarzyszeń czy osób fizycznych. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to przepisy mogą wejść w życie już w te wakacje.

A gdzie będą stały nowe fotoradary? W tzw. analizie stanu bezpieczeństwa na potrzeby instalacji nowych urządzeń rejestrujących dostępnej na stronie CANARD czytamy, że lokalizacji w naszym województwie jest siedem. Ale nie ma się co do tego przyzwyczajać...

— To jest wstępna lokalizacja wskazana nam przez ITS jako te miejsca, które powinny zostać objęte nadzorem, na przykład ze względu na liczbę wypadków czy kolizji. Ta lista nie jest równoznaczna z tym że na 100 procent staną tam urządzenia — tłumaczy Monika Niżniak, rzeczniczka prasowa Generalnej Inspekcji Drogowej. — Dlatego, że po wyborze wykonawcy, który ma dostarczyć nam konkretne urządzenia na konkretne odcinki dróg, nastąpi ponowna weryfikacja tych lokalizacji, np. pod względem technicznym. Wspólnie z wykonawcą sprawdzimy wtedy, czy pomiar będzie prawidłowy itd. Jest wiele czynników — podkreśla Monika Niżniak.

Odbył się też przetarg na 26 nowych stacjonarnych fotoradarów, ale województwa warmińsko-mazurskiego nie ma na liście. Potencjalni dostawcy nowego sprzętu mają czas na składanie ofert do 26 maja tego roku.

Paweł Jaszczanin
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Główny Inspektorat Transportu Drogowego ogłosił przetarg na ponad **330** urządzeń. To koszt prawie **70** mln zł

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek 89 539 76 40
Beata Brokowska 89 539 75 90
Monika Nowakowska 89 539 76 40
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c34c845702

WIEMY, JAK WYGRAĆ Z WIRUSEM

ROZMOWA O tym, czy i jak Warmia i Mazury są przygotowane na dalszą walkę z zagrożeniem epidemiologicznym, czy przestrzegamy zakazów i kto jest bohaterem tego czasu, rozmawiamy z wojewodą warmińsko-mazurskim Arturem Chojeckim.

— Długo jeszcze będziemy musieli stosować się do zakazów dotyczących zagrożenia epidemiologicznego?

— Wiem, wszyscy już jesteśmy trochę zmęczeni koniecznością stosowania się do obostrzeń, które chronią nas przed koronawirusem. To jednak konieczne, żeby rygorystycznie się do nich stosować. To naprawdę działa.

Niestety nie ma pewności, czy jesienią nie będzie drugiej fali zachorowań. Do chwili opracowania szczepionki ta niepewność będzie towarzyszyć nam wszystkim.

— Jesteśmy tu, na Warmii i Mazurach, przygotowani na scenariusz drugiej fali epidemii?

— Oby epidemia wygasła teraz. Jako wojewoda jestem reprezentantem rządu w regionie. My działamy tak trochę jak w wojsku. Moim zadaniem jest przygotowanie Warmii i Mazur na każdą z możliwych sytuacji. To dlatego systematycznie uzupełniamy zapasy wszystkich potrzebnych materiałów na wypadek przedłużającego się zagrożenia epidemiologicznego.

Tu na pierwszej linii są szpitale. Aż 14 placówek otrzyma teraz dofinansowanie na łączną kwotę blisko 6 mln zł, a do magazynów Urzędu Wojewódzkiego trafiła kolejna partia maseczek, masek filtracyjnych, kombinezonów, ochraniaczy, przyłbic i środków do dezynfekcji z przeznaczeniem dla szpitali sieciowych i Zespołów Ratownictwa Medycznego w całym województwie. I to naprawdę w dużych ilościach.

Fot. archiwum/GC

Niedługo jest dzień matki. Trzeba o tym wielkim dodatkowym wysiłku ze strony wszystkich matek w tym dniu pamiętać

> NIESTETY NIE MA PEWNOŚCI, CZY JESIENIĄ NIE BĘDZIE DRUGIEJ FALI ZACHOROWAŃ. DO CHWILI OPRACOWANIA SZCZEPIONKI TA NIEPEWNOŚĆ BĘDZIE TOWARZYSZYĆ NAM WSZYSTKIM.

Trzeba jednak przede wszystkim dbać o te nawyki, które ostatnie miesiące na nas wymuszają. To musi wejść w krew. Mycie rąk i ich dezynfekcja, używanie maseczek, zachowywanie odpowiedniej odległości. Tego trzeba bardzo pilnować. I to jest klucz do uchronienia się przed drugą falą epidemii.

— Mogę jedynie za panem powtórzyć — oby epidemia wygasła teraz. I właśnie teraz trwa odmrażanie kolejnych dziedzin naszego życia. Pojawiła się możliwość otwarcia żłobków, przedszkoli oraz klas zerowych. Ci najmłodsi mieszkańcy regionu, których rodzice zdecydują się je posłać, będą tam bezpieczni?

— Przekazaliśmy tym placówkom transport płynów do dezynfekcji rąk i powierzchni. Płyny trafiły do wszystkich powiatów w województwie. W sumie ponad 30 tysięcy litrów. Cały czas są drukowane w 3D przyłbice, które będą trafiały do wielu miejsc.

Wiem, że nie wszystkie samorządy zdecydowały się już na ten krok. Rozumiem to. Tu lokalne rozeznanie i wyczucie sytuacji jest bardzo ważne. Wracając do pytania, jeżeli nadal będziemy rygorystycznie stosowali się do zaleceń epidemiologicznych, a mamy do tego potrzebne środki, to tak — będą tam bezpieczni.

— Wiem, że nie zamknął się pan w swoim gabinecie w tym trudnym czasie, ale aktywnie, często na miejscu nadzoruje pan działania jednostek w terenie. Jest też pan olsztynianinem i porusza się pan po mieście. Jak z tej perspektywy wygląda sytuacja?

— Staram się być tam, gdzie trzeba. I w terenie, i w Olsztynie widzę, że staramy się dostosować do wymagań antyepidemiologicznych. To było widać szczególnie w tych pierwszych, najniebezpieczniejszych tygodniach. Ulice były dosłownie puste zarówno w Olsztynie, jak w innych miastach regionu, które wizytowałem. Oczywiście teraz przychodzi pewne rozluźnienie. I to jest trochę niebezpieczne.

Dalszy ciąg na s. 4

GO TO RZETELNA STRONA REGIONU

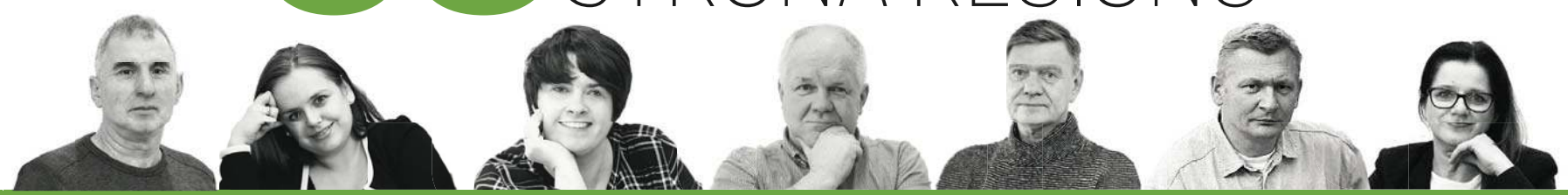

TWORZYMY JĄ DLA CIEBIE

195200TBS-a-K

eprasa.pl c34c845702

APEL O ZDROWY ROZSĄDEK

Dalszy ciąg ze s. 3

Sam widziałem na plaży miejskiej w Olsztynie, jak wielu spacerowiczów zaczyna zdejmować maski ochronne. I tu mam apel do wszystkich. Przecież chcemy, żeby epidemia wygasła, żeby otworzono zakłady pracy, miejsca do spotkań i nauki. Nie warto ryzykować swoim i cudzym zdrowiem. Na takie rozluźnienie jeszcze zbyt wcześnie. Tego domagają się nie tylko nakazy i zakazy, ale przede wszystkim poczucie odpowiedzialności i rozsądek. Dlatego bądźmy mądrzy i przestrzegajmy zasad, które nas chronią.

— Media obiegła informacja, że Warmia i Mazury mogą być tym regionem, w którym zakazy koronawirusowe będą szybciej znoszone. To prawda?

— Takie spekulacje pojawiły się w różnych miejscach, bo faktycznie Warmia i Mazury są regionem, który wielu uznaje za najmniej zagrożony. To m.in. efekt ciężkiej pracy wielu osób narażających swoje życie i zdrowie.

> TRZEBA JEDNAK PRZEDE WSZYSTKIM DBAĆ O TE NAWYKI, KTÓRE OSTATNIE MIESIĄCE NA NAS WYMUSZAJĄ. TO MUSI WEJŚĆ W KREW. MYCIE RĄK I ICH DEZYNFEKCJA, UŻYWANIE MASECZEK, ZACHOWYWANIE ODPOWIEDNIEJ ODLEGŁOŚCI.

I naprawdę nie tylko w imieniu Urzędu Wojewódzkiego, ale swoim własnym chcę bardzo mocno z serca podziękować lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym, laborantom, tym wszystkim, którzy są na pierwszej linii. To nasi prawdziwi bohaterowie. Tu trzeba też zaznaczyć wielką rolę wojska, a także policji i straży. Bardzo wam wszystkim dziękuję!

Oczywiście ta lista osób, do których kieruję podziękowania, jest dużo dłuższa, nie można przecież zapominać o nowych zadaniach, które spadły na pracowników szkół.

Niemal codziennie spotyka się wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego. Na zdalnych konferencjach przekazywane są mi bieżące raporty o sytuacji. Trzymamy rękę na pulsie. Wolę być ostrożny w ogłaszaniu możliwości szybszego znoszenia zakazów na Warmii i Mazurach niż w pozostałych rejonach kraju.

— Artur Chojecki to nie tylko wojewoda. Jest pan przecież mieszkańcem Warmii i Mazur, mieszkańcem Olsztyna. Jak pan i pana rodzina radzą sobie w tym trudnym okresie?

— Ja większość czasu spędzam w pracy. Moja żona wzięła na siebie większość ciężaru nadzorowania zdalnej nauki naszych dzieci, a mamy ich czwórkę. W tym troje w wieku szkolnym. Pilnowanie dzieci, żeby wywiązywały się z obowiązków szkolnych, będąc w domu, i przestrzegały zasad, które teraz obowiązują, to wielkie zadanie. Niedługo jest dzień matki. Trzeba o tym wielkim dodatkowym wysiłku ze strony wszystkich matek w tym dniu pamiętać.

Stanisław Kryściński
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

NA STR. 6-7 — O ODMRAŻANIU POLSKIEJ GOSPODARKI
NA STR. 7-8 — JAK SOBIE RADZĄ BIURA PODRÓŻY

Z DYWIT NA KONKURS W KRAKOWIE

Fot. archiwum rodzinne

Trzynastoletnia Wiktoria Przęczek, uczennica szkoły w Słupach (gm. Dywity), weszła do finału konkursu wokalnego The Golden Voice. Nagrody przyznaje tam profesjonalne jury, ale o nagrodzie specjalnej decydują internauci. Międzynarodowy Konkurs Wokalny The Golden Voice od trzech lat jest organizowany w Krakowie. W pierwszym etapie kwalifikacji należy wysłać nagranie piosenki i czekać na decyzję o przyjęciu przez jury do finału. Wiktoria wybrała śpiewaną po rosyjsku piosenkę „Mama", ponieważ, jak wyjaśnia jej mama Agnieszka: — Podnosi to skalę trudności wykonania utworu, a w konsekwencji pozwala rozwijać talent córki. Oprócz tego nagroda specjalna publiczności zostanie przyznana na podstawie liczby lajków na YouTube oraz na Facebooku. Warto postawić lajka przy reprezentantce Warmii i Mazur! **tcp**

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość
o nagłej śmierci

Włodzimierza Niderhausa

jednego z najważniejszych polskich producentów filmowych, wieloletniego dyrektora Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, człowieka niezwykle zaangażowanego w życie i rozwój polskiego kina. Wiele filmów produkowanych w WFDiF zdobywało nagrody w kraju i za granicą. Od samego początku, od 2008 roku uczestniczył w Olsztynie w dorocznych Forach Kultury Warmii i Mazur, zawsze mocno podkreślając potrzebę stworzenia w tej niezwykle filmowej krainie regionalnego funduszu filmowego. Wspierali Go w tym mistrzowie polskiego kina oraz twórcy filmowi, zamieszkujący i tworzący na Warmii i Mazurach. Ma więc Włodzimierz Niderhaus swój niekwestionowany udział w decyzji o powołaniu Warmińsko-Mazurskiego Funduszu Filmowego, którą podjąłem u schyłku 2016 roku.

Rodzinie, Najbliższym, Przyjaciołom i Filmowcom

składam
wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

171920opb1-A-G

Asi Michalskiej

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Taty

przekazują
Beata i Jarek Tokarczykowie

30320otbs-B-G

Pani

Joannie Michalskiej

Wicestaroście Olsztyńskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
wydawca i pracownicy Grupy WM

30320otbs-A-G

KONDOLENCJE

Pani

Joannie Michalskiej

wicestaroście olsztyńskiemu,
wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w trudnych dniach
po stracie

Taty

składają

Robert Szewczyk
Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

172220opb1-A-G

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Taty

Joanny Michalskiej

Wicestarosty Olsztyńskiego.

W imieniu samorządu
powiatu olsztyńskiego i pracowników
Starostwa Powiatowego w Olsztynie

składamy
wyrazy współczucia i słowa otuchy.

Jerzy Laskowski
Przewodniczący Rady Powiatu
w Olsztynie

Andrzej Abako
Starosta Olsztyński

171620opb1-A-G

eprasa.pl c34c845702

KŁUSOWNIKU, OCZY MAMY WSZĘDZIE

REGION Zaskoczenie, światła latarek, kilka nerwowych krzyków... — noc niby zimna, ale złapali go na gorącym uczynku! Minionej nocy Społeczna Straż Rybacka ujęła na jeziorze Orzysz kolejnego kłusownika. Jaka czeka go kara? Głos zabiorą ryby.

Są informacje, które i bulwersują, i cieszą. To jedna z nich. Prawdziwych miłośników wędkarstwa trudno zezłościć czymś bardziej niż kłusownictwem. Tym bardziej, gdy mowa o jeziorze, który od wielu lat jest szykowane z myślą o ich pasji.

Wieloletnie działania, w których przoduje ekipa spod szyldu Wędkarski Orzysz współpracująca z lokalnymi władzami, sprawiły, że dobra opinia o Wędkarskim Sercu Mazur coraz bardziej idzie w świat. Idealnym tego dowodem była ostatnia majówka, która obfitowała i w rekordowe okazy (np. liczące ponad 1 metr szczupaki), i w... „grube ryby" wędkarstwa.

W pierwszych dniach maja, gdy przestał obowiązywać okres ochronny na „zębatego", sezon właśnie na tych wodach zainaugurowała część topowych polskich ekspertów od moczenia kija" Pojawił się także Olin Gutowski, znany w kraju i za granicą z wędkarskich programów telewizyjnych. Orzyskie ryby miały najwyraźniej parcie na szkło, bo przy jego najnowszej produkcji współpracowały wyśmienicie.

Nie wszystkich cieszy ten sukces. Szansę na błyśnięcie w mediach ma kolejny kłusownik, który postanowił nielegalnymi siatami zrabować nieco lokalnego skarbu.

Gdy większość z nas spała, członkowie orzyskiej Społecznej Straży Rybackiej czekali już w pogotowiu. Ich „połów" się udał, a kłusownik — dosłownie — niemal wpadł we własne sieci.

Fot. WedkarskiOrzysz/FB

Część „połowu", część „arsenału". Kłusownik nie miał szans

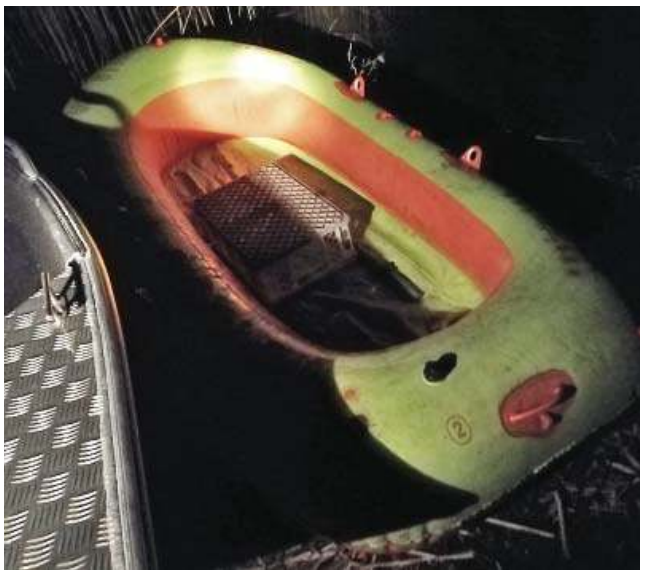

Winowajca kłusował nocą z pomocą niepozornego pontonu

— Czterech naszych strażników, w patrolach zarówno z łodzi jak i brzegu, zatrzymało na gorącym uczynku mężczyznę, który na pontonie ściągał z jeziora Orzysz kłusownicze sieci — słyszymy w szeregach Wędkarskiego Orzysza.

Działania, jak przekonują, były efektem wcześniejszego patrolu z łodzi, który w tej okolicy zauważył podejrzanie zachowującą się osobę. Do nocnej obławy włączyli się też orzyscy policjanci, którzy stawili się na miejscu zaledwie po kilku minutach od zgłoszenia.

— Policjanci z sekcji kryminalnej zabezpieczyli nie tylko kilkanaście kilogramów ryby (3 szczupaki, 6 leszczy, 37 okoni, sieję i płoć), ale także służący do popełnienia przestępstwa ponton — słyszymy od uczestników akcji.

Większość ryb nie nadawała się już do powrotu do wody. Tym, które miałyby szansę na przeżycie, również przyszło zapomnieć o odzyskaniu wolności. Jako dowód popełnionego przestępstwa — w myśl przepisów — muszą trafić do dzierżawcy, który jest oficjalnie stroną, która poniosła szkodę. — Właśnie jedziemy z nimi do siedziby PZW w Rucianem-Nidzie — słyszymy od strażników.

Ryby, wbrew przysłowiu, w tym przypadku będą miały więc znaczący głos.

Możliwości Państwowej Straży Rybackiej (zarówno kadrowe, jak i finansowe) są ograniczone. Optymalnym wsparciem ich działań wydają się więc oddziały społecznych straży rybackich. Złożone z ludzi, którzy doskonale znają dany teren. Oddział w Orzyszu powstał stosunkowo niedawno. Sprzętu ma jeszcze niewiele, ale to się powoli zmienia.

— Funkcjonujemy w oparciu o składki od ludzi. Nikt z nas nie pobiera za tę działalność wynagrodzenia, działamy charytatywnie — przekonują członkowie SSR Orzysz.

Kamieniem milowym w ich działalności był zakup specjalnej łodzi, na którą większość środków (ok. 9 tys. zł) udało się pozyskać właśnie za pomocą zbiórki internetowej. Silnik do niej sprezentował PZW Suwałki, swoje oszczędności „zainwestowało" także miejscowe koło wędkarskie.

— Funkcjonowanie niestety kosztuje, silnik nie chce działać na wodę — mówią strażnicy, którym zdarza się dokładać także pieniądze z własnej kieszeni. Niedawno zamówili strażnicze koszulki, bo na prawdziwe umundurowanie ich nie stać. Ruszają więc z kolejną zbiórką internetową, której głównym celem jest pokrycie kosztów zużywanego paliwa. Dróg pozyskiwania funduszy jest jednak więcej.

— W wielu powiatach to starostwo włącza się aktywnie w finansowanie działań SSR. Po cichu liczymy na to, że ten schemat uda się kiedyś wprowadzić także w powiecie piskim.

Ojcem sukcesu niedawnej „obławy" byli także wędkarze, którzy od dłuższego czasu informowali o podejrzanym pontonie pojawiającym się w okolicy. Wystarczyło kilka prostych, często anonimowych komunikatów (m.in. za sprawą wiadomości na facebookowym fanpage'u Wędkarskiego Orzysza lub telefonicznie, dzięki podanym na stronie numerom kontaktowym).

— Dziękujemy za to, że aktywnie włączacie się w walkę z kłusownictwem. Tylko wspólnie mamy szansę realnie rozprawić się z tym patologicznym procederem. W najbliższym czasie zamierzamy ruszyć z dodatkową akcją uświadamiającą. Plakaty zawisną w okolicznych sklepach (głównie wędkarskich), a ulotki z danymi kontaktowymi planujemy rozdawać przyjezdnym także podczas kontroli na wodzie — słyszymy w szeregach SSR. Strażnicy dodają także (niby żartem, ale w pełni poważnie): „Kłusowniku, oczy mamy wszędzie. Dzisiaj on, jutro ty".

Kamil Kierzkowski
k.kierzkowski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

GO TO INTERAKCJA Z REGIONEM

TWORZYMY JĄ DLA CIEBIE

195200TBS-B-K

eprasa.pl c34c845702

WRESZCIE PÓJDZIEMY DO FRYZJERA!

GOSPODARKA Od 18 maja będziemy mogli już pójść do fryzjera, kosmetyczki czy restauracji. Premier Mateusz Morawiecki przedstawił wczoraj trzeci etap znoszenia obostrzeń. Tymczasem niektórzy przedsiębiorcy rozważają pozwy o odszkodowanie od Skarbu Państwa.

Wiemy już, jak będzie wyglądał trzeci etap odmrażania gospodarki. Plan przedstawił premier Mateusz Morawiecki na wczorajszej konferencji prasowej, w której wzięli też udział minister zdrowia Łukasz Szumowski i minister edukacji Dariusz Piontkowski.

— Pierwsze słoneczne dni majowe nie pomogły w utrzymaniu dyscypliny. Rozumiem też, że pandemia pozostawiła trwały ślad w naszych głowach. Nic nie będzie takie proste jak wcześniej. Powrót do nowej normalności zależy od tego, w jak zdyscyplinowany sposób będziemy trzymać się rygorów — podkreślił wczoraj na konferencji premier Morawiecki.

Szef rządu zwrócił uwagę na falę zachorowań na Śląsku, ale, jak mówił, z tego powodu rząd nie zamierza „zamykać" Śląska, a wręcz przeciwnie: będzie tam płynąć pomoc, która jest potrzebna.

— Mamy dobre sygnały z pozostałych obszarów Polski. Liczba zakażeń jest bardzo niewielka, to skłania nas, żeby przedstawić trzeci etap odmrażania gospodarki i powrotu do życia społecznego — powiedział premier, przedstawiając plan trzeciego etapu luzowania gospodarki.

Jak poinformował, od 18 maja będziemy mogli skorzystać z usług kosmetyczek i fryzjerów, zjeść w restauracji, kawiarni, barze, a także w centrum handlowym w wydzielonej przestrzeni gastronomicznej. Jednak trzeba będzie przestrzegania ścisłych wytycznych sanitarnych.

Fot. pixabay.com

Wśród zaleceń dla salonów urody znalazły się m.in. obowiązek noszenia przez klientów i obsługę maseczek, gogli lub przyłbic, używanie ręczników jednorazowych, gdy jest to możliwe; przyjmowanie klientów po wcześniejszym umówieniu się na wizytę telefonicznie lub online. Klient nie może oczekiwać na swoją kolejkę w poczekalni.

Wśród wymogów i zaleceń dla gastronomii są m.in.: limit osób w lokalu, dezynfekcja stolika po każdym kliencie, zachowanie 2 m odległości między stolikami, czy noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego. Natomiast goście restauracji mogą zdjąć maseczki, jeśli siedzą już przy stolikach.

Jeśli chodzi o edukację, to od 18 maja będzie można prowadzić zajęcia praktyczne w szkołach policealnych, rewalidacyjno-wychowawcze oraz wczesne wspomaganie rozwoju i specjalistyczną rewalidację.

W poniedziałek 18 maja otwarte zostaną także placówki i instytucje z bazą noclegową i działalnością opiekuńczo-edukacyjną. Są to np. schroniska młodzieżowe, ośrodki sportowe czy świetlice środowiskowe.

Natomiast od 25 maja będą już odbywać się zajęcia

REKLAMA

PIERWSZA
KOMUNIA ŚWIĘTA

to nasza specjalizacja – nie tylko alby i sukienki,
ale wszystkie dodatki i dewocjonalia
w niespotykanym wyborze

Zapraszamy do skorzystania
z atrakcyjnej oferty sklepu internetowego

www.pierwszakomunia.pl

tel. 89 741 89 55
kom. 607 600 142

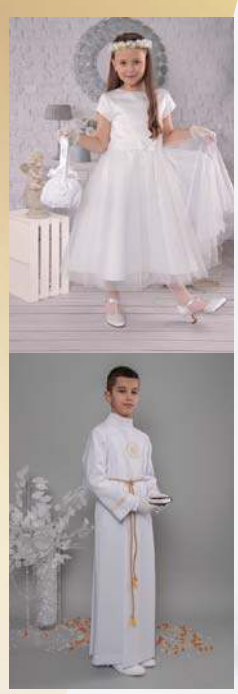

5820mrwm-A -P

eprasa.pl c34c845702

opiekuńczo-wychowawcze w klasach 1-3 szkoły podstawowej, konsultacje z nauczycielami w szkołach dla maturzystów i uczniów 8 klas przede wszystkim z przedmiotów zdawanych na egzaminach. A od 1 czerwca konsultacje w szkołach z nauczycielami dla pozostałych uczniów ze wszystkich przedmiotów.

— Zasiłek opiekuńczy będzie nadal wypłacany, również dla tych, którzy będę musieli zostać w domu po 24 maja, by opiekować się dzieckiem. To decyzja rodziców, czy poślą dzieci na zajęcie opiekuńczo-dydaktyczne — powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Od 18 maja zostaje też podwyższony limit pasażerów w środkach transportu publicznego. Dla przykładu, jeżeli w autobusie jest 30 miejsc siedzących i 70 stojących (czyli w sumie 100), to równocześnie może nim jechać 30 osób. Przy czym połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna. Do tej pory do takiego autobusu mogło wejść 15 osób.

Od 17 maja więcej osób będzie mogło uczestniczyć w mszach, a od 18 maja więcej ćwiczyć na otwartych obiektach sportowych.

Z powodu wprowadzonych obostrzeń niektóre branże, jak turystyczna czy gastronomiczna zostały sparaliżowane. Obroty w tych firmach spadły niemal do zera, więc wyjście z kryzysu może trwać miesiącami i wiele firm może tego nie przetrwać. Tym bardziej że wsparcie z tarczy antykryzysowej, którą uruchomił rząd, jest zbyt małe. Dlatego przedsiębiorcy, w tym z sektora turystycznego, bardzo poważnie rozważają możliwość wystąpienia na drogę sądową przeciwko Skarbowi Państwa, domagając się odszkodowań za poniesione straty.

— Jest takie przekonanie, że pójdzie to w tę stronę, bo dziś decyzje o zamknięciu i zamrożeniu działalności są, a nie idzie za tym żadna dedykowana pomoc. I coraz więcej przedsiębiorców zastanawia się nad składaniem pozwów — mówi Andrzej Kindler, wiceprezes Polskiej Organizacji Turystyki.

Fot. pixabay.com
Krok ku normalności. Wreszcie będziemy mogli pójść do fryzjera

Pozwu o odszkodowanie nie wyklucza Andrzej Dowgiałło, właściciel Grupy Anders. — Poważnie rozważam taką możliwość, bo to, co się zadziało, jest tragiczne, a to wsparcie, które szczątkowo do nas trafia, to jest kropla w morzu — mówi Andrzej Dowgiałło.

Jednak sprawa jest o tyle skomplikowana, że rząd nie ogłosił stanu klęski żywiołowej, co dawałoby podstawę do ubiegania się o odszkodowania. A więc ewentualne pozwy przedsiębiorców rozpatrywane byłyby na ogólnych zasadach Kodeksu cywilnego. Raz, że to oznacza długie procesy, a dwa, czy w tej sytuacji takie pozwy mają szansę na wygraną?

— To już jest ocena prawna, ale w moim przekonaniu i naszych prawników mają szanse — dodaje właściciel Grupy Anders.

Andrzej Mielnicki
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

ZAKŁAD METALOWY WILIŃSKI
Halina Wilińska
www.wilinski.mragowo.pl

Z pasji tworzenia i miłości do metalu

Naszym celem jest oferowanie klientom wysokiej jakości produktów i profesjonalnej usługi. Na rynku obróbki metalu wyróżnia nas wieloletnie doświadczenie, znajomość technologi oraz szeroka oferta. Podążając za trendami, staramy się zaskakiwać odbiorcę wieloma rozwiązaniami i technologicznymi możliwościami.

Oferujemy:

- schody • balustrady • bramy z automatyką, furtki i ogrodzenia
- konstrukcje stalowe, hale przemysłowe
- inne wyroby metalowe na potrzeby klienta

601 995 590

5620mrwm-A-G

eprasa.pl c34c845702

CZAS PANIKI MAMY JUŻ ZA SOBĄ

TURYSTYKA\\\ Biuro podróży Variustur obchodzi 30-lecie istnienia na elbląskim rynku turystycznym. – Jubileusz przyjdzie nam świętować w roku pełnym zagrożeń i niepokoju – przyznaje właściciel Bogdan Uhryn i opowiada nam, jak sobie teraz radzi.

— Pańskie biuro, oprócz wycieczek, organizuje również pielgrzymki, które cieszą się dużą popularnością wśród seniorów. Czy dużo tego typu wydarzeń zostało już odwołanych?

— Niestety, w związku z zaistniałą sytuacją, musieliśmy odwołać wszystkie imprezy z marca, kwietnia, maja i prawdopodobnie anulujemy również te czerwcowe. Spróbujemy zrealizować je w miesiącach jesiennych, takich jak wrzesień, październik czy nawet listopad.

— Jak na te zmiany reagują klienci?

— W związku z długoletnią działalnością utworzyła się grupa osób, które mogę nazwać przyjaciółmi biura. Od lat korzystają z naszych usług i darzą nas nie tylko sympatią, ale i zaufaniem. Większość osób przeniosła swoje plany turystyczne na przyszłe okresy. Część poprosiła o voucher, który ważny jest przez 12 miesięcy od daty rozpoczęcia odwołanej imprezy. Tylko niewielka grupa osób poprosiła natomiast o zwrot pieniędzy.

— Czy odzyskiwanie zaliczek, przenoszenie terminów to czasochłonne procesy?

— Wycieczki i pielgrzymki dzielimy na dwie grupy pod względem wykorzystywanego środka transportu. W przypadku wycieczek samolotowych jest większy problem. Są one zobowiązane do zwrotu pieniędzy w ciągu siedmiu dni od dnia, w którym dokonają anulowania lotu. Czekamy więc na te pieniądze, bo odwołaliśmy między innymi wycieczki na Ukrainę, do Gruzji, na Maltę, czy do Armenii. Łatwiej jest porozumieć się z przewoźnikiem, od którego wynajmuję transport autokarowy. Zmiany terminów można dokonać tak naprawdę od ręki.

Część klientów żąda od nas zwrotu pieniędzy tu i teraz. Po wejściu w życie tarczy antykryzysowej mamy ustawowe narzędzie, które daje nam trzy formy rozwiązania tego typu sporów. Po pierwsze, możemy zaoferować przeniesienie danej wycieczki na inny termin. Po drugie wystawić voucher na kwotę wpłaconej zaliczki lub pełnej sumy i — tak jak mówiłem — termin jego realizacji to 12 miesięcy od daty rozpoczęcia pierwotnie planowanej wycieczki. Kolejna możliwość to zwrot należnych pieniędzy klientowi. Biuro zobowiązane jest w ciągu dwóch tygodni po upływie 180 dni od otrzymania informacji pisemnej o rezygnacji lub odwołaniu wycieczki, zwrócić klientowi pełną kwotę należności. To wszystko przedłuża się w czasie, bo na obecnym etapie wydawać się może, że dany wyjazd będzie niemożliwy do realizacji, ale na przykład za pół roku sytuacja będzie zupełnie inna.

— A co z cenami wycieczek? Jak pan sądzi, czy epidemia wpłynie na ceny naszych przyszłych wakacji?

— Trudno powiedzieć, stale śledzimy ceny dużych operatorów występujących na polskim rynku. Podobnie jak większe firmy, mamy już przygotowane oferty na przyszły rok. Rzadko zdarzało się, by w marcu lub kwietniu, oferty wyjazdowe na kolejny rok były już gotowe, ale tym razem przyspieszyliśmy tego typu działania. Z pierwszych analiz wynika, że ceny nieznacznie wzrosły, ale my postanowiliśmy, podejmując pewne ryzyko, pozostawić je bez zmian. Oczywiście mogą wzrosnąć ze względu np. na zmieniające się kursy walut, ale są to już aspekty niezależne od nas.

— Jak widzi pan przyszłość swojej firmy?

— Nasze biuro, oprócz mnie, tworzy jeszcze trójka pracowników. Nasza sytuacja jest dobra, stabilizują ją między innymi różnego rodzaju pakiety pomocowe oferowane przez rząd. Chociażby zwolnienie z ZUS-u na 3 miesiące, które — mam nadzieję — będzie kontynuowane. Inną formą, z której w bardzo prosty sposób można skorzystać, to pożyczka dla mikroprzedsiębiorców w kwocie 5 tys. zł. Jest też postojowe realizowane przez ZUS.

Świetnym rozwiązaniem są subwencje i pożyczki. Jeżeli chodzi o te pierwsze, to w przypadku naszego województwa mikroprzedsiębiorstwa mogą uzyskać dotację do nawet 500 tysięcy złotych. Maksymalne umorzenie wynosi do 75 proc., warunkiem jest utrzymanie działalności i jak największej liczby pracowników przez rok oraz

REKLAMA

ECO Spray-Therm

662 030 075
eco-spray@wp.pl

CIEPŁO ZIMĄ, CHŁODNO LATEM,
CICHO ZAWSZE
OCIEPLENIE DACHU, PODDASZA PIANKĄ

Szczelne ocieplenie pianką termiczno-akustyczną
Pianka jest alternatywą dla powszechnie stosowanych metod ocieplenia, takich jak wełna mineralna, styropian, celuloza. Poza tym nieporównywalne są parametry ucieczki ciepła spowodowane ruchem powietrza (przenikalność).
Pianka stanowi barierę, która pozwala zatrzymać 90% ciepła

NAJLEPSZA CENA BESTSELLER NAJLEPSZA JAKOŚĆ

ecosprayterm.com.pl

5920mrwm-A -F

eprasa.pl c34c845702

Fot. archiwum prywatne

spadek przychodów większy niż 75 proc. Wydaje mi się, że niestety, ale taki spadek w naszej działalności zanotujemy.

Jestem realistą i mam świadomość, że turystyka krajowa ruszy zapewne już w tych wakacyjnych miesiącach, a jesienią, a może i wcześniej, będziemy organizować wycieczki zagraniczne. To jednak zależy od wielu czynników. Myślę jednak, że firmy turystyczne organizujące wyjazdy powinny przetrwać na rynku. Oczywiście głównie dzięki różnego rodzaju pomocy, którą gwarantuje lub planuje rząd.

W tym roku na pewno skorzysta polska baza turystyczna. Góry, Mazury i obiekty nadmorskie będą miały zwiększoną liczbę klientów nie tylko w okresie wakacyjnym, ale też jesiennym. Po okresie izolacji część osób jest spragniona kontaktu z drugim człowiekiem, ale i z naturą. Wszyscy tęsknimy za podróżowaniem, jesteśmy zmęczeni codziennością — potrzebujemy wyjazdów.

Wydaje mi się, że nasza branża odnotuje **75**-proc. spadek, niestety

Wśród polskiej bazy i naszej oferty każdy znajdzie coś na swoją kieszeń. Odpocząć może w obiektach agroturystycznych, domach wczasowych, korzystać z zabiegów leczniczych i oferty spa. Oczywiście wszystko z zachowaniem odpowiednich procedur. Nauczyliśmy się funkcjonować w nowej rzeczywistości. Zarówno my, jak i nasi klienci, okres paniki mamy już za sobą i śmielej spoglądamy w przyszłość.

Kamila Kornacka
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

REKLAMA

CZOŁGI W MRĄGOWIE

Przed 10 laty mrągowski pasjonat militariów, Sławek Trzeciakiewicz, postanowił założyć Muzeum Sprzętu Wojskowego. Miał wtedy kilkanaście pojazdów i wizję stworzenia żywego muzeum, które z czasem się rozrośnie. I tak też się stało - po 10 latach mogą Państwo podziwiać imponującą kolekcję ponad 100 pojazdów różnej wielkości i przeznaczenia. Muzeum czynne jest cały rok, eksponaty znajdują się pod dachem i są zabezpieczone przed złymi warunkami atmosferycznymi. Do wszystkich pojazdów można podejść, aby obejrzeć je z bliska, a do wybranych można wsiąść, by poczuć się jak prawdziwy żołnierz i zrobić niezapomniane zdjęcia.

Wyjątkowym eksponatem jest czołg T-34, który był bohaterem kilku filmów, m.in. brał udział w nagraniach do słynnego serialu „Czterej pancerni i pies", gdzie był wystylizowany na niemiecki czołg. Dwa pozostałe czołgi, T-55 i T-72, dopełniają kolekcję podstawowych czołgów wykorzystywanych przez nasze siły zbrojne od II wojny światowej do dziś. W muzeum można zobaczyć też inne pojazdy gąsienicowe: bojowe wozy piechoty, transportery opancerzone, amfibie i ciągnik artyleryjski.

Z kolei najstarszymi prezentowanymi pojazdami są amerykańskie ciężarówki z czasów II wojny światowej.

Muzeum to nie tylko ekspozycja pojazdów wojskowych. Systematycznie rozrasta się kolekcja pojazdów pożarniczych oraz milicyjnych i policyjnych. Z dodatkowych atrakcji mamy plac zabaw dla dzieci i zadaszone miejsce gdzie można odpocząć w trakcie lub po zwiedzaniu. Zachęcamy do tego, aby zabrać ze sobą kanapki i przekąski, zarezerwować na wizytę u nas więcej czasu i spędzić go miło w rodzinnym gronie w otoczeniu historycznego sprzętu wojskowego.

Muzeum organizuje wiele plenerowych imprez. Mieszkańcy Mrągowa znają odbywające się od 2010 roku Wojskowe Majówki oraz Country na Wojskowo, ale byliśmy z naszymi eksponatami w wielu innych miastach. Zajmujemy się również organizacją imprez okolicznościowych oraz integracyjnych. Większość z prezentowanych u nas pojazdów jest sprawna i regularnie oferujemy zwiedzającym przejażdżki nimi. Podczas imprez zapewniamy wojskowy catering z dymiącej kuchni polowej, zadania sprawnościowe oraz atrakcje z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu.

tel. 502 540 381

MUZEUM SPRZĘTU WOJSKOWEGO
ul. Przemysłowa 11C, 11-700 Mrągowo

www.muzeum.mragowo.pl
www.facebook.com/msw.mragowo

6020mrwm-A -F

eprasa.pl c34c845702

BYŁY PREZYDENT CHCE ODSZKODOWANIA

Do Sądu Okręgowego wpłynął wniosek byłego prezydenta Czesława Małkowskiego o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

W połowie kwietnia do II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Olsztynie wpłynął wniosek pełnomocnika byłego prezydenta Olsztyna o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w sprawie karnej, w której zapadły prawomocne orzeczenia uniewinniające Czesława Małkowskiego od zarzucanych mu czynów (dotyczących między innymi zgwałcenia urzędniczki).

Pełnomocnik wniósł o zasądzenie od skarbu państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 2,5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a także kwoty 294 717 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Fot. Zbigniew Woźniak

Czesław Jerzy Małkowski domaga się odszkodowania

Termin rozpoznania sprawy nie został jeszcze wyznaczony m.in. z tego powodu, że do Sądu Okręgowego w Olsztynie wpłynęła kasacja od wyroku uniewinniającego Czesława Małkowskiego, wniesiona przez Prokuraturę Okręgową w Białymstoku.

— Obecnie Sąd Okręgowy zawiadamia strony o wpłynięciu kasacji. Jak tylko otrzymamy informację, że strony zostały w prawidłowy sposób powiadomione o tym fakcie, kasacja wraz z aktami sprawy karnej zostanie przesłana do Sądu Najwyższego — informuje Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie.

SMUTNY KONIEC MŁODEGO ŁOSIA

Czytelnicy z gminy Grodziczno zaobserwowali młode łosie, które podchodzą pod ich posesje. Jedno ze zwierząt było bardzo wycieńczone. Zabrano je do Napromka.

Pierwsze fotografie młodych łoszaków wykonał Karol Januszewski. Zwierzaki wyglądały na zdrowe i swobodnie buszowały w lesie. Potem nadeszły kolejne zdjęcia, tym razem od Karoliny Szpejny z Ostaszew. Mały łoś w godzinach przedpołudniowych zawitał na jej podwórko. Był w nie najlepszym stanie. Nasza rozmówczyni twierdzi, że sąsiad zgłosił to do nadleśnictwa.

— Tymczasem mały łoś chodził od domu do domu przez ruchliwa drogę. Baliśmy się, że wpadnie pod samochód. Zadzwoniłam pod numer 112 i przyjechała policja. Potem pilnowaliśmy zwierzę razem z sąsiadami i funkcjonariuszami przez półtorej godziny, aż ktoś przyjedzie. Dopiero po telefonach policji, przyjechała straż leśna, która zabrała zwierzę do schroniska dla zwierząt — opowiada pani Karolina.

Fot. archiwum czytelnika

Łoś na posesji pani Karoliny z Ostaszewa

Okazało się, że maluch był wycieńczony, odwodniony i bardzo słaby. W Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt w Napromku koło Lubawy został otoczony fachową opieką i otrzymałą pomoc ze strony Lecha Serwotki, szefa ośrodka.

— Zwierzę nie tylko było wycieńczone, ale miało ok. 300 kleszczy. Pomimo wielu starań łoś nam zszedł. Bardzo się starałem utrzymać go przy życiu. Przez cały czas dostawał kroplówki, nawet nocą. W pewnym momencie ucieszyłem się, bo zrobił się bardziej rześki, ale na drugi dzień znów się pogorszyło. Nie chciał wogóle jeść. To dla mnie porażka, bo to pierwszy łoś, który mi zszedł — zwierza się Lech Serwotka. **ul**

REKLAMA

Szkoły
dla dorosłych „Żak”

Zapisz się bezpiecznie,
bez wychodzenia z domu!

Zeskanuj kod QR
i wypełnij formularz

Zapisz się
Online!

Olsztyn,
pl. Targ Rybny 15
T: 89 535 44 55
zak.edu.pl/zapisz-sie-online

żak szkoły policealne

59620otbr-A-G

eprasa.pl c34c845702

BUDOWA PRZEKOPU ZGODNIE Z PLANEM

INWESTYCJE\\\ Budowa przekopu Mierzei Wiślanej trwa. Mimo epidemii prace nie zostały wstrzymane.

Fot. Materiały prasowe NDI/Besix

Budowa kanału na Mierzei Wiślanej ma zakończyć się w 2022 r.

Budowę odwiedził Grzegorz Witkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Towarzyszyli mu przedstawiciele wykonawcy: Małgorzata Winiarek-Gajewska, prezes zarządu NDI, Dominik Wróblewski, kierownik budowy konsorcjum NDI/BESIX oraz inwestora — Wiesław Piotrzkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni.

— Inwestycja strategiczna dla państwa polskiego przebiega zgodnie z harmonogramem — powiedział minister Witkowski. — Na tej budowie pracuje bardzo dużo polskich podwykonawców. Ta inwestycja jest strategiczna ze względu na pobudzenie gospodarcze nie tylko Elbląga i tej części Polski, ale śmiem twierdzić tej części Europy.

Co teraz dzieje się na budowie? — W tej chwili w rejonie Zatoki Gdańskiej kontynuowane są prace związane z pogrążaniem ścianki szczelnej nabrzeża południowego — precyzuje Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka prasowa Urzędu Morskiego w Gdyni. — Zakończono pogrążanie ścianki szczelnej na nasadzie falochronu zachodniego. Wykonawca pracuje przy tzw. zalądowieniu portu przeładunkowego. Posłuży on do odbioru dostaw kamienia hydrotechnicznego na potrzeby budowy falochronów.

— Staramy się zminimalizować konieczność transportu drogami lądowymi, stąd budowa tego nabrzeża jako pierwszego elementu pozwalającego na transportowanie kamienia, materiałów masowych, które w dużej ilości będą musiały być dowożone na plac budowy. To jest nasza troska i staranie o to, żeby rzeczywiście działania związane z transportem były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców — powiedziała Małgorzata Winiarek-Gajewska.

W rejonie kanału żeglugowego toczą się również roboty ziemne. Materiał uzyskany z prac jest hałdowany na terenie przekopu, a w przyszłości zostanie użyty do wykonania obwiedni sztucznej wyspy oraz zalądowienia obszaru nabrzeża południowego. Zabezpieczane są tu skarpy ziemne, po wschodniej i zachodniej części przekopu. Zakończyły się już prace nasypowe pod obiektami mostowymi, a kontynuowane są prace nasypowe przy powstających drogach. Pod przyszłymi mostami zakończyło się także pogrążanie pali prefabrykowanych, rozpoczęto roboty żelbetowe pod fundamentami.

Od strony Zalewu Wiślanego zakończono budowę tymczasowej grobli oraz wbijanie ścianek dla tymczasowego nabrzeża. To nabrzeże posłuży do przeładunku materiałów potrzebnych do budowy wyspy.

A co przed nami? W kolejnych tygodniach zakończy się pogrążanie ścianek szczelnych nabrzeża południowego, a rozpocznie falochronu zachodniego. W rejonie kanału rozpoczną się przygotowania do prac przy budowie śluzy.

— Planowane są w przyszłym tygodniu pierwsze dostawy ścianek szczelnych do budowy śluzy kanału żeglugowego. W czerwcu czeka nas mobilizacja sprzętu i rozpoczęcie pierwszych ścianek na obszarze śluzy — dodaje Dominik Wróblewski, kierownik budowy.

Obecnie realizowana umowa obejmuje pierwszą z trzech części, na jakie została podzielona inwestycja pn. „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską".

W trakcie wizyty na placu budowy Wiesław Piotrzkowski, dyrektor Urzędu Morskiego: — Przetarg na drugi etap ogłosiliśmy 24 kwietnia, najprawdopodobniej oferty zostaną otwarte 22 czerwca. Etap ten obejmuje rzekę Elbląg wraz z umocnieniem i obwałowaniami. Będziemy budować także trzeci most, most w Nowakowie o długości 104 metrów. Oprócz tego, odcinek drogi o długości 1550 metrów, która będzie łączyła tę część drogi powiatowej i służyła mieszkańcom. Most będzie się znajdował 650 metrów od obecnie istniejącego mostu pontonowego.

Całkowita długość nowej drogi wodnej wyniesie 22,880 km, a jej głębokość to 5 m. Docelowo ma ona umożliwić wpływanie do portu w Elblągu jednostek o długości do 100 metrów oraz do 20 metrów szerokości. Budowa kanału na Mierzei Wiślanej ma zakończyć się w 2022 r. **na**

15720otbr-b-M

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

przetarg

BURMISTRZ MIASTA GIŻYCKA
ogłasza ustny, nieograniczony przetarg na dzierżawę terenów, położonych przy ul. Nadbrzeżnej i Kolejowej w Giżycku, z przeznaczeniem pod sezonowe stoiska handlowe.

INFORMACJE OGÓLNE, PRZEDMIOT PRZETARGU

1. **Przedmiotem przetargu** jest dzierżawa terenów, położonych przy ul. Nadbrzeżnej i Kolejowej w Giżycku, z przeznaczeniem pod sezonowe stoiska handlowe, według poniższego wykazu:
1. część działek o nr ewid. **594/6** (KW OL1G/00013206/3) oraz **584** (KW OL1G/00023592/8), położonych w Giżycku przy **ul. Nadbrzeżnej** o pow. ok. 50 m^2;
2. część działek o nr ewid. **647/8** (KW OL1G/00017130/7) oraz **638/4** (KW OL1G/00050553/1), położonych w Giżycku przy **ul. Kolejowej** o pow. ok. 150 m^2;
3. część działki o nr ewid. **1401** (KW OL1G/00024062/1), położona w Giżycku przy **ul. Kolejowej** o pow. ok. 15 m^2;
4. część działek o nr ewid. **1401** oraz **1409** (KW OL1G/00024062/1), położona w Giżycku przy **ul. Kolejowej** o pow. ok. 15 m^2;
5. część działki o nr ewid. **309/1** (KW OL1G/00026019/9) , położona w Giżycku przy **ul. Nadbrzeżnej** o pow. 6 m^2 (pawilon handlowy nr 1).
6. część działki o nr ewid. **309/1** (KW OL1G/00026019/9) , położona w Giżycku przy **ul. Nadbrzeżnej** o pow. 6 m^2 (pawilon handlowy nr 2).
7. część działki o nr ewid. **309/1** (KW OL1G/00026019/9), położona w Giżycku przy **ul. Nadbrzeżnej** o pow. 6 m^2 (pawilon handlowy nr 3).
8. część działki o nr ewid. **309/1** (KW OL1G/00026019/9), położona w Giżycku przy **ul. Nadbrzeżnej** o pow. 6 m^2 (pawilon handlowy nr 4).
9. część działki o nr ewid. **309/1** (KW OL1G/00026019/9), położona w Giżycku przy **ul. Nadbrzeżnej** o pow. 6 m^2 (pawilon handlowy nr 5).

2. Rodzaj umowy

a) umowa dzierżawy na czas oznaczony od dnia 1 czerwca 2020 r. do dnia 30 września 2020 r. – dotyczy terenów wymienionych w punkcie: 1.1, 1.3, 1.4, 1.5, 1.6, 1.7, 1.8, 1.9

b) umowa dzierżawy na czas oznaczony od dnia 1 czerwca 2020 r. do dnia 30 września 2022 r. – dotyczy terenu wymienionego w punkcie: 1.2, z możliwością prowadzenia działalności w okresach:
- od dnia 1 czerwca 2020 r. do dnia 30 września 2020 r.,
- od dnia 30 kwietnia 2021 r. do dnia 30 września 2021 r.,
- od dnia 30 kwietnia 2022 r. do dnia 30 września 2022 r.

3. W odniesieniu do terenów wymienionych w pkt 1.1, 1.3, 1.4, 1.5, 1.6, 1.7, 1.8, 1.9 ustala się następujące wywoławcze stawki czynszu netto za cały okres trwania umowy - (1 czerwiec 2020 r. - 30 wrzesień 2020 r.):
za teren wymieniony w pkt 1.1. 4500 zł netto. **Wadium:** 500 zł. **Postąpienie minimalne:** 200 zł
za teren wymieniony w pkt 1.3. 1350 zł netto. **Wadium:** 200 zł. **Postąpienie minimalne:** 100 zł
za teren wymieniony w pkt 1.4. 1350 zł netto. **Wadium:** 200 zł. **Postąpienie minimalne:** 100 zł
za teren wymieniony w pkt 1.5. (pawilon handlowy nr 1): 5000 zł netto. **Wadium:** 500 zł. **Postąpienie minimalne:** 200 zł
za teren wymieniony w pkt 1.6. (pawilon handlowy nr 2): 5000 zł netto. **Wadium:** 500 zł. **Postąpienie minimalne:** 200 zł
za teren wymieniony w pkt 1.7. (pawilon handlowy nr 3): 5000 zł netto. **Wadium:** 500 zł. **Postąpienie minimalne:** 200 zł
za teren wymieniony w pkt 1.8. (pawilon handlowy nr 4): 5000 zł netto. **Wadium:** 500 zł. **Postąpienie minimalne:** 200 zł
za teren wymieniony w pkt 1.9. (pawilon handlowy nr 5): 5000 zł netto. **Wadium:** 500 zł. **Postąpienie minimalne:** 200 zł
W odniesieniu do terenu wymienionego w pkt 1.2 ustala się następującą wywoławczą stawkę czynszu netto odrębnie za każdy z okresów wymienionych w pkt 2b tiret 1-3: 35000 zł netto
Wadium: 1000 zł
Postąpienie minimalne: 500 zł.

4. Do czynszu dzierżawnego ustalonego w drodze przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
5. Czynsz dzierżawny płatny będzie w 4 równych ratach: I rata płatna przed zawarciem umowy i następne kolejno: do 30 czerwca 2020 r, 30 lipca 2020 r. i 30 sierpnia 2020 r. na rachunek Gminy Miejskiej Giżycko wskazany w umowie dzierżawy – dotyczy terenów wymienionych w punkcie: 1.1, 1.3, 1.4, 1.5, 1.6, 1.7, 1.8, 1.9.

Czynsz dzierżawny za teren wymieniony w pkt 1.2 płatny będzie:
- od dnia 1 czerwca 2020 r. do dnia 30 września 2020 r. w 4 równych ratach: I rata płatna przed zawarciem umowy i następne kolejno: do 30 czerwca 2020 r, 30 lipca 2020 r. i 30 sierpnia 2020 r.,
- od dnia 30 kwietnia 2021 r. do dnia 30 września 2021 r. w 2 równych ratach: I rata płatna do 29 kwietnia 2021 r. II rata płatna do 30 lipca 2021 r,
- od dnia 30 kwietnia 2022 r. do dnia 30 września 2022 r. w 2 równych ratach: I rata płatna do 29 kwietnia 2022 r. II rata płatna do 30 lipca 2022 r,

6. Do obowiązków dzierżawcy będzie należało ponadto uiszczanie podatku od nieruchomości oraz opłat za dostawę mediów.

WADIUM, MIEJSCE I TERMIN PRZETARGU

1. Przetarg na dzierżawę odbędzie się **w dniu 21 maja 2020 roku** w sali konferencyjnej budynku Urzędu Miejskiego w Giżycku. Licytację będą się odbywały w kolejności:
teren wymieniony w pkt 1.1. godz. 10.00, - teren wymieniony w pkt 1.2. godz. 10.30, teren wymieniony w pkt 1.3. godz. 11.00, teren wymieniony w pkt 1.4. godz. 11.30, teren wymieniony w pkt 1.5. godz. 12.00, teren wymieniony w pkt 1.6. godz. 12.30, teren wymieniony w pkt 1.7. godz. 13.00, teren wymieniony w pkt 1.8. godz. 13.30, teren wymieniony w pkt 1.9. godz. 14.00
2. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości podanej w Obwieszczeniu **do dnia 18.05.2020 r.** (włącznie) na konto PEKAO S.A. **42 1240 5787 1111 0010 5856 4508**. Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem.
3. Wadium zwycięzcy przetargu zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
4. Jeżeli osoba ustalona jako dzierżawca nie stawi się do zawarcia umowy w dniu 29.05.2020 r. w Urzędzie Miejskim w Giżycku pok. 121 bez usprawiedliwienia, Burmistrz Miasta może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
5. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu lub jego odwołania z ważnych powodów, a wpłacone wadium zostanie zwrócone.
6. Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Urzędu Miejskiego w Giżycku, w pokoju 121, telefon 87 732 41 11 wew. 5.

63120gggi-B -F

eprasa.pl c34c845702

CHCĄ ZAKAZAĆ OBRONY ZWIERZĄT

PRAWO Ten projekt od miesięcy bulwersuje obrońców zwierząt. Mimo zapowiedzi ministra rolnictwa, nie znalazł się jednak w Tarczy 3.0. Dotyczy planowanych ograniczeń obecności obrońców praw zwierząt i ich interwencji w gospodarstwach rolnych.

Tarcza ekonomiczna ma pomóc przetrwać polskim przedsiębiorcom najtrudniejsze miesiące zamrożenia gospodarki w związku z zagrożeniem epidemiologicznym. Jednak przy okazji jej kolejnych odsłon do pakietu przyjmowanych ustaw lobbyści forsujący interesy swoich grup starają się dopisać rozwiązania prawne, których nie mogli wcześniej przeforsować. Tak właśnie została odebrana zapowiedź ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego o wpisaniu w Tarczę 3.0 kontrowersyjnej ustawy zabraniającej organizacjom społecznym wizytowania gospodarstw rolnych. Pomysł podczepienia pod tarczę zmian w ustawie o ochronie zwierząt wziął się z ograniczeń w poruszaniu się wynikających z zagrożenia koronawirusem. Formalnie był uzasadniany, jako „działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa prowadzonym gospodarstwom rolniczym i zakładom przetwórstwa rolno-spożywczego”.

Fot. Beata Szymańska

Obrońcy praw zwierząt domagają się wycofania ministerstwa z pomysłu ograniczającego możliwości interweniowania w gospodarstwach rolnych

> BATALIA O WŁĄCZENIE LUB USUNIĘCIE ZMIAN W USTAWIE Z TARCZY 3.0 TOCZYŁA SIĘ PRAKTYCZNIE DO OSTATNIEGO MOMENTU GŁOSOWANIA NAD NIĄ.

Batalia o włączenie lub usunięcie zmian w ustawie z Tarczy 3.0 toczyła się praktycznie do ostatniego momentu głosowania nad nią. W złożonym 28 kwietnia i przegłosowanym w Sejmie pakiecie tarczy zapis taki ostatecznie się nie znalazł. Zamiast niego 27 kwietnia opublikowano na stronach ministerstwa list „największych organizacji rolniczych” ze sprzeciwem wobec „fali nienawiści i hejtu,

REKLAMA

DOM SENIORA MAGNOLIA

Łaniewo koło Lidzbarka Warmińskiego

Położony jest z dala od miejskiego zgiełku, otoczony pięknem natury małej Łaniewskiej miejscowości koło Lidzbarka Warmińskiego w woj. warmińsko- mazurskim, Dom Seniora Magnolia to nowoczesny budynek, w pełni przystosowany do osób starszych, wymagających całodobowej opieki, a także osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych oraz stale leżących. Nie ma w nim barier architektonicznych, a za to każdy pensjonariusz znajdzie tu spokój, ciepło i rodzinną atmosferę.

Magnolia oferuje pobyt w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych z łazienką, TV i systemem przywoławczym. W pakiecie podstawowym zapewniamy też specjalistyczną prywatną opiekę medyczną, gabinet pomocy doraźnej, zabiegi fizjoterapeutyczne, rehabilitacyjne i odnowę biologiczną. Do dyspozycji naszych mieszkańców jest również salon, w którym każdy poczuje się jak w domu. Wygodne kanapy, fotele, TV i biblioteczka zachęcą do wypoczynku i rozmów przy herbacie, a strefa Wi-Fi pozwoli na stały kontakt z bliskimi. Okolica Domu jest wyjątkowo urokliwa i zaprasza do spędzania czasu również na łonie natury. Dodatkowo, nasz personel organizuje mieszkańcom czas wolny i aktywny wypoczynek z udziałem animatora zajęć oraz warsztaty ogrodnictwa na wolnym powietrzu. Realizujemy ponadto warsztaty i kursy wedle oczekiwań mieszkańców. Naszym lokatorom oferujemy też pakiet SPA: termy, kąpiele w solach mineralnych i jacuzzi. Do dyspozycji jest również fryzjer i kosmetyczka.

OFERTA

- Pobyty stałe, pobyty opiekuńczo-rehabilitacyjne krótko- i długoterminowe
- Całodobowa opieka osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym
- Profesjonalna opieka pielęgniarska
- Nadzór lekarza
- Wykwalifikowany zespół rehabilitantów i terapeutów
- Dostęp do lekarzy specjalistów
- Aktywny wypoczynek
- Wyżywienie dostosowane do zaleceń, konsultacja dietetyczna
- Opieka prywatna w domu.

tel. 794 457 530
607 634 296

63620otbr-A-G

eprasa.pl c34c845702

która została przeprowadzona przeciwko Panu ministrowi".

— W opublikowanym właśnie projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 nie ma zapisów odnoszących się do interwencyjnego odbioru zwierząt. Mogą jednak pojawić się w kolejnych odsłonach ustaw okołoepidemicznych albo na etapie komisji sejmowej — zapowiedział minister rolnictwa

O tym, że zmiana ustawy ograniczająca interwencję organizacji społecznych wobec maltretowanych zwierząt jest fatalnym rozwiązaniem, są przekonani działacze Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Wieloletnia prezes olsztyńskiej struktury tej organizacji, Teresa Abramska ostro ją krytykuje.

— To jest cofanie przepisów na lata świetlne i próba zamknięcia gospodarstw przed naszymi interwencjami. To skandal. Nie wolno do tego dopuścić — mówi Teresa Abramska.

Była prezes TOZ w Olsztynie przyznaje jednak, że były również błędy przy dotychczasowych interwencjach, a środowisko tzw. animalsów zrzesza także osoby, które działają bardzo impulsywnie i to może budzić niechęć niektórych rolników. Jednocześnie w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Teresa Abramska wyraziła nadzieję, że projekt zmian nie zostanie dodany w przyszłości do kolejnych wersji tarcz antykryzysowych.

> TO JEST COFANIE PRZEPISÓW NA LATA ŚWIETLNE I PRÓBA ZAMKNIĘCIA GOSPODARSTW PRZED NASZYMI INTERWENCJAMI. TO SKANDAL. NIE WOLNO DO TEGO DOPUŚCIĆ.

— Cały czas trwa walka o wycofanie się ministerstwa z tych fatalnych propozycji zmian — stwierdza.

Środowisko Prawa i Sprawiedliwości nie mówi jednym głosem w sprawie zmian w ustawie. Współpracownicy ministra Ardanowskiego ostro je forsują, ale część polityków rządzącej partii ostrożnie dystansuje się od zmian w ustawie o ochronie z— — Nie jestem rolnikiem i nie pracuję w żadnej komisji związanej z wsią, mam jednak sprzeczne uczucia — powiedział nam poseł PiS Wojciech Kossakowski.

Parlamentarzysta z Warmii i Mazur wyjaśnił, że do projektów dotyczących tarczy antykryzysowej podchodzi z dużym zaufaniem, jednak jego zdaniem trzeba uważnie wsłuchiwać się w głos towarzyszący projektowanym zmianom. Zdaniem posła Wojciecha Kossakowskiego o tym, jakie kontrowersje towarzyszą tej sprawie, świadczy sam fakt zrezygnowania z podłączenia zmian w ustawie o ochronie zwierząt do Tarczy 3.0.

Batalia między środowiskami rolniczymi a środowiskami zorganizowanymi wokół idei obrony zwierząt trwa od wielu miesięcy. Zaczęła się jeszcze przed epidemią koronawirusa. Konsultacje prowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa w tej sprawie już wcześniej elektryzowały opinie publiczną. Szczególnie, kiedy ujawniono, że w skład grupy ekspertów konsultujących treść zmian wchodzą także rolnicy, którym wcześniej odebrano zwierzęta hodowlane podczas interwencji organizacji występujących w obronie zwierząt. Obrońcy zwierząt wystosowali swój protest wobec projektowanych zmian. I ciągle zbierają podpisy pod listem w tej sprawie.

Stanisław Kryściński
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ELBLĄG

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i prognozy oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293), w związku z art. 39 i 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Elbląg nr XXXIX/291/2018 z dnia 20 września 2018 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu terenu obrębu geodezyjnego Gronowo Górne (działki nr nr 149/3, 149/4, 149/5, 150/1, 150/2 i część działki nr 150/3 przy ulicy Szafirowej) w dniach od 22 maja 2020 r. do 24 czerwca 2020 r. (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt) w siedzibie Urzędu Gminy w Elblągu przy ulicy Browarnej 85, pokój nr 35, w godzinach 8°°- 13°°.

Zainteresowani mogą zapoznać się z ww. dokumentami po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu – tel. 552341884 wewnętrzny 44.

Publiczna dyskusja nad przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 22 czerwca 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Elblągu w sali nr 1 o godzinie 11°°, z zachowaniem właściwego reżimu sanitarnego w związku z sytuacją epidemiczną, odpowiedniego na dzień przeprowadzenia dyskusji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Elbląg z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lipca 2020 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej. Uwagi będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Elbląg w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 i art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.), zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy w Elblągu, pokój nr 35, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu – tel. 552341884 wewnętrzny 44, oraz mogą składać uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w ww. nieprzekraczalnym terminie.

Uwagi i wnioski zgodnie z art. 40 ww. ustawy mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. Uwagi i wnioski rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Elbląg.

Zgodnie z art. 41 ww. ustawy uwagi i wnioski złożone po upływie określonego w ogłoszeniu terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Informacja o przetwarzaniu danych osobowych Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r.) informuję, że:

1) administratorem danych osobowych dot. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Gmina Elbląg, ul. Browarna 85, 82-300 Elbląg, reprezentowana przez Wójta Gminy Elbląg;
2) kontakt z inspektorem ochrony danych w Urzędzie Gminy w Elblągu możliwy jest pod numerem telefonu: 55 234 18 84 lub adresem e-mail: sekretariat@gminaelblag.pl;
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzania aktu planistycznego oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania administracyjnego, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Szczegółowe dane dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacja ww. ustawy znajdują się na stronie BIP Urzędu Gminy w Elblągu.

Wójt Gminy Elbląg

25820see1-A -F

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ELBLĄG

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293), w związku z art. 39 i 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Elbląg nr VI/45/2019 z dnia 28 lutego 2019 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu terenu obrębu geodezyjnego Gronowo Górne (działki nr 134/1 i nr 134/6 oraz część działki nr 134/5 przy ulicy Nefrytowej) w dniach od 22 maja 2020 r. do 24 czerwca 2020 r. (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt) w siedzibie Urzędu Gminy w Elblągu przy ulicy Browarnej 85, pokój nr 35, w godzinach 8°°-13°°.

Zainteresowani mogą zapoznać się z ww. dokumentami po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu – tel. 552341884 wewnętrzny 44. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 22 czerwca 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Elblągu, w sali nr 1 o godzinie 12°°, z zachowaniem właściwego reżimu sanitarnego w związku z sytuacją epidemiczną, odpowiedniego na dzień przeprowadzenia dyskusji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1, ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Elbląg z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lipca 2020 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej. Uwagi będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Elbląg w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

Zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 i art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy w Elblągu, pokój nr 35, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu – tel. 552341884 wewnętrzny 44, oraz mogą składać uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w ww. nieprzekraczalnym terminie. Uwagi i wnioski zgodnie z art. 40 ww. ustawy mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. Uwagi i wnioski rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Elbląg. Zgodnie z art. 41 ww. ustawy uwagi i wnioski złożone po upływie określonego w ogłoszeniu terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r.) informuję, że:

1) administratorem danych osobowych dot. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Gmina Elbląg, ul. Browarna 85, 82-300 Elbląg, reprezentowana przez Wójta Gminy Elbląg;
2) kontakt z inspektorem ochrony danych osobowych w Urzędzie Gminy w Elblągu możliwy jest pod numerem telefonu: 55 234 18 84 lub adresem e-mail: sekretariat@gminaelblag.pl;
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia aktu planistycznego oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania administracyjnego, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Szczegółowe dane dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacja ww. ustawy znajdują się na stronie BIP Urzędu Gminy w Elblągu.

25820see1-B -F

eprasa.pl c34c845702

KĘTRZYN NIE KOSI TRAW

fot. nikolay

Takiej suszy nie było od półwiecza. To temat, który będzie nam towarzyszył przez co najmniej kilka kolejnych miesięcy, a może i lat. W związku z tym władze Kętrzyna zapowiadają znaczne ograniczenie koszenia traw w mieście. Trawa to jeden z największych producentów tlenu i pochłaniaczy dwutlenku węgla, szkodliwych pyłów oraz cząsteczek powietrza odpowiedzialnych za zanieczyszczenia.

— Chodzi o jak największe przeciwdziałanie suszy, bo przecież trawniki pomagają ziemi utrzymać wilgoć - im krótsza trawa, tym o to trudniej, a podlewać ją trzeba niemal codziennie. Częste koszenie powoduje, że gleba wysycha, rośliny nie mają siły rosnąć i usychają — mówi Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna. — Przecież wysoka trawa oraz współwystępująca na trawnikach roślinność to ostoja miejskiej różnorodności biologicznej. Musimy pamiętać, że kwiaty i rośliny powszechnie uważane za chwasty, nierzadko pełnią ważne funkcje w stabilizowaniu ekosystemu np. zapobiegają rozprzestrzenianiu się gatunków inwazyjnych oraz zwiększają wilgotność gleby. Na szczęście rośnie też moda na kolorowe, kwietne łąki – czyli nieskoszone trawniki obsiane kwiatami polnymi, np. makami czy chabrami – dodaje burmistrz.

Zwraca też uwagę na inny aspekt.

— Trzeba mieć na uwadze również to, że krótko przystrzyżone trawniki wymagają niemal codziennego nawadniania, a my pracujemy też nad planem oszczędnościowym wody. Już dziś musimy myśleć o tym, co będzie za kilka lat. Wierzę, że mieszkańcy Kętrzyna zdają sobie sprawę z zagrożenia i przyjmą tę informację ze zrozumieniem — mówi Ryszard Niedziółka. **UM Kętrzyn**

ARIMR: DŁUŻSZY TERMIN SKŁADANIA WNIOSKÓW

fot. Designed by Freepik

Do 15 czerwca został przedłużony termin składania wniosków przez tych rolników, którzy chcą ubiegać się w ARiMR o pomoc finansową z PROW 2014-2020 w ramach działania „Dobrostan zwierząt". Ten nowy rodzaj wsparcia przeznaczony jest dla hodowców krów i świń. Ma on rekompensować im dodatkowo poniesione koszty i utracone dochody w wyniku wprowadzenia praktyk hodowlanych związanych z podwyższonym dobrostanem zwierząt. Dopłaty mogą otrzymać ci rolnicy, którzy zadbają o lepsze samopoczucie i zdrowie zwierząt, poprawiając warunki ich utrzymania przez zwiększenie powierzchni bytowej przypadającej na jedno zwierzę (krowę, lochę, tucznika) o co najmniej 20 proc. w stosunku do wymaganej obecnie minimalnej powierzchni lub przez zorganizowanie zwierzętom dostępu do pastwiska czy wybiegu.

Do piątku 8 maja do ARiMR wpłynęło 13 337 wniosków o przyznanie płatności dobrostanowej. Roczne stawki wynoszą: 301 zł na lochę (zwiększenie powierzchni w budynkach); 24 zł na tucznika (zwiększenie powierzchni w budynkach); 185 zł na krowę mleczną (wypas w sezonie pastwiskowym); 595 zł na krowę mleczną (zwiększenie powierzchni w budynkach); 329 zł na krowę mamkę (dostęp do wybiegów poza sezonem pastwiskowym). Nabór wniosków odbywa się drogą elektroniczną, za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus, na wspólnym formularzu wniosku dla płatności bezpośrednich i płatności obszarowych PROW 2014-2020. Wniosek może być także złożony po 15 czerwca, z tym że za każdy dzień roboczy opóźnienia należna kwota płatności zostanie pomniejszona o 1 proc. Ostateczny termin ubiegania się o płatności dobrostanowe upływa 10 lipca.

KONTROLE NA GRANICY PRZEDŁUŻONE

Szef MSWiA Mariusz Kamiński podpisał już nowelizację rozporządzenia w tej sprawie. Kontrola graniczna na granicy wewnętrznej (z Niemcami, Litwą, Czechami i Słowacją) zostaje przedłużona o 30 dni – do 12 czerwca. Tak jak dotychczas granicę będzie można przekroczyć tylko w wyznaczonych miejscach. Kontrole będą też nadal prowadzone w portach morskich i na lotniskach.

PRZYWRÓCĄ POŁĄCZENIA

fot. POLREGIO

W ramach akcji „Przywracamy dobre relacje", POLREGIO rozpoczęło stopniowe przywracanie połączeń kolejowych wstrzymanych okresowo w związku ze stanem epidemii. Przewoźnik będzie na bieżąco śledził frekwencję w pociągach i odpowiednio dopasowywał ilość połączeń oraz ilość i pojemność składów kursujących na poszczególnych trasach w porozumieniu z władzami samorządów województw. POLREGIO wprowadziło również szereg środków ostrożności i radzi pasażerom, jak zadbać o to, aby podróżować bezpiecznie.

– Dla tysięcy osób korzystających każdego dnia z naszej siatki krajowych połączeń POLREGIO, przywracanie częstszego kursowania pociągów oznacza powrót do codzienności, za którą wszyscy tęsknimy. Działając w ramach akcji „Przywracamy dobre relacje" chcemy sprawić, aby powrót ten odbywał się z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa zarówno dla podróżujących, jak i dla naszych pracowników – komentuje Anna Lenarczyk, członek zarządu-dyrektor handlowy POLREGIO.

ROBOTNICY WEJDĄ ZA TYDZIEŃ

fot. archiwum GG

Wydawało się, że już w kwietniu budowa ronda w Giżycku będzie kontynuowana, jest prawie połowa maja, a na miejscu nic się nie dzieje. Przypomnijmy. W kwietniu olsztyńska Delegatura GDDKiA poinformowała o wyborze wykonawcy, który ma dokończyć budowę ronda na ulicy Obwodowej. Prace ma wykonać firma STRABAG Sp. z o.o. z Pruszkowa.

— Wykonawca wystąpił o przesunięcie terminu przekazania terenu budowy ze względu na opóźnienia spowodowane epidemią w uzyskaniu uzgodnień niezbędnych do przejęcia terenu budowy — informuje Karol Głębocki, rzecznik prasowy GDDKiA w Olsztynie. — Planowany termin przekazania terenu budowy to 20 maja. Termin ukończenia prac pozostaje bez zmian.

DWOMA PASAMI POD KISIELICAMI

fot. KPP Iława

Miał problem z utrzymaniem się na jednym pasie ruchu, najechał na krawężnik, a w terenie zabudowanym jechał z prędkością 137 km/h. Wszystko to pod okiem kamery z policyjnej grupy „SPEED". Nietrzeźwi kierujący to od lat jeden z ważniejszych problemów bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym kraju, tylko w 2019 roku na terenie powiatu iławskiego spowodowali 42 zdarzenia drogowe. Policjanci z Grupy SPEED zatrzymali samochód osobowy vw. Kierujący pojazdem miał problem z utrzymaniem się na jednym pasie ruchu, najechał na krawężnik, a w terenie zabudowanym jechał z prędkością 137 km/h. Funkcjonariusze wylegitymowali mężczyznę oraz sprawdzili w policyjnych systemach, skontrolowali również jego stan trzeźwości. Okazało się, że 27-latek jechał drogą w gminie Kisielice, mając 1,4 promila alkoholu w organizmie.

GROZIŁ NASTOLATKOM NOŻEM

fot. KMP Olsztyn

Olsztyńscy policjanci zatrzymali 64-latka, który na przystanku autobusowym groził nożem grupie nastolatków. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło na jednym z przystanków autobusowych na terenie Olsztyna. Z ustaleń śledczych wynika, że do grupy młodych osób - trzech 16-latków i 15-latka podszedł mężczyzna i poprosił ich o pieniądze na jedzenie. Kiedy nastolatkowie nie zareagowali, sprawca wyciągnął z kieszeni nóż i zażądał oddania telefonów komórkowych.

Policjanci, którzy zostali poinformowani o zdarzeniu, zatrzymali mężczyznę. 64-latek usłyszał zarzut usiłowania rozboju. Okazało się, że w przeszłości był karany za podobne przestępstwo. Grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności. Wobec 64-latka zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

eprasa.pl c34c845702

OLSZTYN PRZED PLEBISCYTEM

HISTORIA Przed plebiscytem w 1920 roku Olsztyn miał 38 874 mieszkańców. Miasto od piętnastu lat było siedziba rejencji i od dziesięciu powiatem grodzkim – pisze dr Jan Chłosta. W tym roku obchodzimy 100-lecie plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Olsztyn od powstania „Gazety Olsztyńskiej", a więc od 1886 roku, uchodził za stolicę południowej Warmii w większości zamieszkałej przez ludność polską. Ośrodkami polskości, poza Gazetą, wtedy wychodzącą trzy razy w tygodniu, był m.in. Bank Ludowy i utworzona Warmińska Rada Ludowa. Rada działała pod przewodnictwem ks. Walentego Barczewskiego (1856-1928), sekretarzem był Stanisław Nowakowski (1889-1942), po jego wyjeździe zastępował go Jan Baczewski (1890-1958). Podobnie jak na sąsiednim Powiślu i Mazurach Polacy dążyli do tworzenia we wsiach towarzystw ludowych.

Zanim 12 lutego przybyli przedstawiciele Komisji Międzysojuszniczej działania narodowe Polaków były bardzo ograniczone. Na organizowanie każdego zebrania trzeba było uzyskać zezwolenie władz niemieckich. Te spotkania ograniczały się do kameralnych spotkań z mężami zaufania z podolsztyńskich wsi. Na Mazurach w Szczytnie 21 stycznia bojówkarze niemieccy rozbili zebranie i śmiertelnie pobili Bogumiła Linkę (1865-1920). Zmarł dwa miesiące później w olsztyńskim szpitalu. Jego pogrzeb odbył się w Olsztynie. Niemcy zhańbili jego grób, urządzając w tym miejscu śmietnik cmentarny. Wtedy Niemcy w Szczytnie nie szczędzili razów innym działaczom Kazimierzowi Jaroszykowi, Stanisławowi i Czesławowi Gąsowskim, Józefowi Zapatce, Bogumiłowi Leykowi i jego synowi Emilowi.

MIESIĘCZNY URLOP ZA GŁOS

Niemcy już w połowie 1919 roku zaczęli organizować swój elektorat do głosowania. Powołano w Olsztynie Ermländerund Masuren Bund, do którego zapisało się prawie 200 tysięcy osób. W deklaracji wprowadzano zapis, że wstępujący odda głos za Prusami Wschodnimi. Poza tym przystąpili do gromadzenia adresów wszystkich urodzonych przed 1905 r. na terenach plebiscytowych, którzy za chlebem wyemigrowali do Westfalii i Nadrenii. To właśnie im zapewniono udział w plebiscycie podczas Konferencji Pokojowej na Wersalu. Każdemu z nich zapewniono miesięczny płatny urlop i bezpłatny przejazd do Prus Wschodnich. Skorzystało z tego ok. 128 tysięcy osób. Każdy z nich chętnie odwiedził rodzinne strony i czuł się zobowiązany do wrzucenia do urny kartki z napisem: „Ostpreussen", otrzymanej w w punktach dla przyjezdnych na głosowanie w Karolewie i Zalewie. Z tego powodu już rok przed plebiscytem Niemcy mogli być pewni wygranej w głosowaniu 11 lipca.

O WARMIO MOJA MIŁA

A Polacy? Mogli przystąpić do pracy narodowej po przybyciu Komisji Międzysojuszniczej. Zaczęli od Sejmiku Ludu Warmińskiego 24 lutego 1920 r., który zgromadził 117 delegatów z 40 kół towarzystw ludowych, zrzeszających 5 tysięcy członków. Obradom przewodniczył ks. Barczewski, a dłuższe wystąpienie wygłosił ks. dr Robert Bilitewski (1959-1935). Podczas obrad mówiono o potrzebie powiększenia czytelnictwa prasy polskiej, konieczności tworzenia szkół, dbałości o polski śpiew w kościołach i organizowaniu amatorskich przedstawień teatralnych, tworzeniu gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", by chronić polskie wiece. 6 marca odbył się w Olsztynie wiec Towarzystwa Czytelni Ludowej, połączony z otwarcie polskiej biblioteki w budynku Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego (dziś Partyzantów 1). Prowadziła ją Alina Świderska. Tam otwarto też przedszkole. W kwietniu w sali Schlossgarten przy ul. Okopowej, którą od miasta wynajął niejaki Hinzmann, odbył się występ zespołu teatru plebiscytowego pod dyrekcja Tomasza Działosza z dramatem historycznym „Obrona Częstochowy". Olsztyński występ aktorów spotkał się z wielkim zainteresowaniem miejscowych Polaków. Przed przedstawieniem ks. Ignacy Grossek porównał sytuację oblężonej przez Szwedów Jasnej Góry z obroną południowej Warmii przed pozostawieniem jej pod administracją niemiecką.

Do kolejnego przedstawienia - 16 kwietnia w Biskupcu - już nie doszło. Bojówkarze niemieccy w brutalny sposób pobili aktorów: Zofię Hartmann, Aleksandrę Weisową, Teodorę Rapacką, Janinę Koladównę, Aleksandra Kolado, Stefana Golczewskiego, Czesława Zbierzyńskiego, Henryka Żelskiego. Ucierpiał także prezes Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego ks. Antoni Ludwiczak (1878-1942), który miał wygłosić wprowadzenie do przedstawienia. Spokój w mieście przywrócił dopiero oddział włoskiego wojska sprowadzony z Olsztyna. Również amatorzy z Olsztyna w sali Schlossgarten wystawiali widowiska teatralne jak „Miłostki ułańskie" Ksawerego Franciszka Godebskiego, „Ulicznika warszawskiego" Antoniego Winiarskiego, inscenizację „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego". Odbyły się też wieczornice z okazji 129 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, przygotowane przez towarzystwo ludowe, koncert związany ze świętem ludowym i częścią artystyczną, przygotowaną przez amatorów ze Szczytna: Marię Zielkównę, Marię Gąsowską, Ottona Riedla, który wykonał kilka utworów Chopina. Szczególny charakter miała wieczornica z udziałem kompozytora Feliksa Nowowiejskiego. Po raz pierwszy zabrzmiał hymn „O Warmio moja miła". W koncercie brali udział brat kompozytora Rudolf oraz solistka opery hamburskiej Helena Sosińska. W Olsztynie Polacy urządzali kursy dla pomocniczych sił nauczycielskich.

Fot. wikipedia

Jan Kasprowicz wspierał Polaków przed plebiscytem, odwiedził Olsztyn w 1920 roku

WSPIERAŁ POLAKÓW

Nie znamy nazwisk wszystkich Polaków z kraju, którzy w tym czasie odwiedzili Olsztyn. Wiemy, że wśród nich byli poeta Jan Kasprowicz, publicysta i polityk Władysław Kozicki, literat Maciej Wierzbiński, dziennikarz Adam Uziembło (1885-1971), który następnie poświęcił Warmii kilka artykułów w czasopiśmie „Niepodległość". Jan Kasprowicz przyjechał do Olsztyna 30 maja, wcześniej zatrzymał się krótko w Gietrzwałdzie u Andrzeja Samulowskiego (1840-1928). W Olsztynie witano go nadzwyczaj serdecznie. W „Gazecie Olsztyńskiej" (nr 66 z 3 VI 1920 r.) nazwano go jednym z największych twórców współczesnej literatury polskiej. Odbyło się spotkanie z członkami miejscowego towarzystwa ludowego. Sam Kasprowicz w dłuższym wystąpieniu podziękował za powitanie i „płomiennymi słowami wyraził łączność Warmii z Rzeczpospolitą. Wspomniał o wielkich mężach tej ziemi: kardynale Hozjuszu, biskupie Krasickim i nieśmiertelnym Koperniku, który Polsce i światu tak wielkie oddał usługi". Poeta obejrzał wystawę książek polskich, urządzoną przez Stefanię Zakrzewską i kierownika biura Polskiej Agencji Telegraficznej w Olsztynie Konrada Worwan-Nawrowskiego (1880-po 1939) w budynku przy ul. Młyńskiej 2, w którym od 20 lipca 1920 roku wydawano „Gazetę Olsztyńską".

ARTYŚCI Z BERLINA

W tym samym czasie również Niemcy sprowadzali do Olsztyna zespoły chóralne i solistów. Ich występy odbywały się w ekskluzywnej sali hotelu Deutsches Haus na rogu obecnych ulic Dąbrowszczaków i Piłsudskiego. Odwiedzili więc Olsztyn: solistka Emmi Leisner z opery berlińskiej, Clare Dux, profesor Rüder z berlińskim chórem nauczycieli. W pierwszych dniach lipca koncertowali w Olsztynie artyści z Akademii Muzycznej w Berlinie. Wydarzeniem było wystawienie na leśnej scenie nad Łyną dramatu Fryderyka Schillera „Wilhelm Tell". Inicjatorem i organizatorem wielu takich artystycznych przedsięwzięć był kierownik propagandy olsztyńskiego Heimatdienstu Max Worgitzki (1884-1937), także autor plenerowego widowiska „Herkus Monte", o walce pogańskich Prusów z Krzyżakami. Worgitzki wykorzystał zwycięstwo Niemców w plebiscycie 1920 roku w staraniach o pozyskanie środków finansowych w Berlinie na wzniesienie teatru w Olsztynie. Zbudowany w 1925 r. gmach obecnego Teatru im. Stefana Jaracza, według projektu olsztyńskiego architekta Augusta Feddersena stanowił podziękowanie („Treudank") za głosy oddane na Prusy Wschodnie.

ZŁOWROGIE PRZEMARSZE

Jednak na co dzień Niemcy w brutalny sposób rywalizowali z Polakami. Mieli za sobą na południowej Warmii długoletnie doświadczenie w zwalczaniu wszelkich przejawów polskości. Przed plebiscytem mieli jeszcze wsparcie części członków Komisji Międzysojuszniczej, w tym szczególnie Anglików oraz własną administrację urzędniczą i wiele organizacji paramilitarnych, których członkowie rozbijali polskie wiece i odnosili się z wrogością do Polaków. W Olsztynie miał miejsce napad na Konsulat RP zaraz po jego otwarciu na początku marca, a dwukrotnie (30 czerwca i 1 lipca) Niemcy napadli na Dom Polski, stanowiący siedzibę Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego. Pół tysiąca napastników chciała wtargnąć do siedziby Polaków, tak jak to uczyniono w Ostródzie. W Olsztynie jedynie groźba żołnierzy angielskich o użyciu broni uspokoiła bojówkarzy. Ta napaść spowodowała, że siedzibę Polaków otoczono zasiekami z drutu kolczastego. Niemcy też grozili napadem konsulowi Czesławowi Andryczowi (1878-1943).

Ulicami miasta przechodziły złowrogie przemarsze Niemców. O jednym z nich Klemens Frenszkowski (1899-1964) napisał w wydanym w 2005 roku „Pamiętniku Warmiaka": „Niemcy urządzili przez górne ulice miasta przemarsz, wprawdzie niezbyt liczny, ale naszpikowany transparentami z hasłami antypolskimi. Przy końcu pochodu prowadzono dwie krowy, jedna zupełnie wychudzona, prawdopodobnie specjalnie w tym celu głodzoną i drugą – dużą, tłustą. Tej chudej przyczepili tabliczkę „Polnische Wirtschaft", a tłustej „Deutsche Wirtschaft", by w oczach ludności przedstawić Polskę w najgorszym świetle".

***

W Olsztynie oddano tylko 342 głosów za Polską, a za Prusami Wschodnimi aż 16 742 głosy, w tym aż 2916 od przybyłych spoza terenu objętego plebiscytem.

Jan Chłosta

eprasa.pl c34c845702

NASI RECENZENCI POLECAJĄ

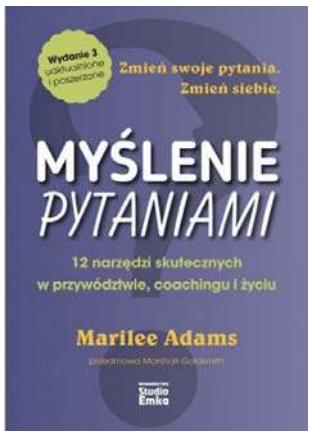

MYŚLENIE PYTANIAMI

Wielkie osiągnięcia zaczynają się od wielkich pytań. Wszyscy codziennie zadajemy sobie pytania typu: „W co się ubrać?”, aż po „Co powinienem zrobić ze swoim życiem?” Rodzaj zadawanych pytań może mieć poważny wpływ na nasze nastawienie do siebie, na stosunki z ludźmi oraz na karierę. Niewłaściwie stawiane pytania mogą stanowić źródło wielu problemów – tak zawodowych, jak i własnych.

Autorka Marilee Adams książki „Myślenie pytaniami” snuje interesującą i pouczającą opowieść, w której tkwi klucz do szybkiego rozpoznawania szkodliwych pytań, które pojawiają się w naszej głowie, a potem padają z naszych ust. Instruuje, jak je potem przekształcić, by uzyskać właściwe rezultaty, zaskakująco pozytywne.

To trzecie już wydanie tego międzynarodowego bestsellera zawiera w sobie jeszcze więcej niż dwa poprzednie. Mamy nowy wstęp i nowy epilog. Mamy nowe narzędzia, które sprawiają, że przedstawiony materiał ma jeszcze przystępniejszą i bardziej praktyczną formę. Ta książka doskonali umiejętności trenerskie i przywódcze. Może stać się początkiem przełomowych zmian w życiu – o czym zaświadcza rzesza czytelników z wielu krajów świata.

Marilee Adams
Myślenie pytaniami (wydanie 3)
Wydawnictwo Studio EMKA
Premiera: 19.05.2020

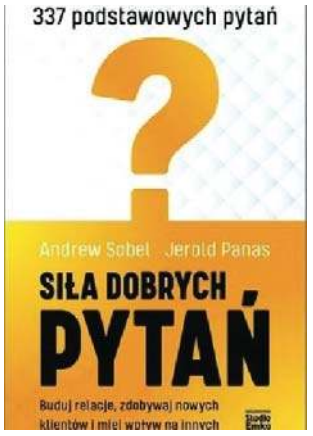

WYKORZYSTAJ POTENCJAŁ DOBRYCH PYTAŃ!

Jak sądzisz, co przykuwa uwagę potencjalnego klienta lub wywiera trwałe wrażenie na niedawno poznanej osobie? Panuje powszechne przekonanie, że klientów zdobywa się dzięki sprytowi i refleksowi, zaś błyskotliwość – umiejętność doboru trafnych słów – zjednuje sympatię innych. Nasza książka usiłuje przekonać, że zadawanie celnych pytań jest o wiele ważniejsze niż posiadanie gotowej odpowiedzi.

To niezawodny sposób, aby zdobywać coraz to nowych klientów, pogłębiać relacje z nimi i opanować umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi o wiele szybciej, niż wydawało się to możliwe. Dowiesz się z niej, jak wykorzystywać pytania prowokujące do myślenia. Dostarczy ci narzędzi, z pomocą których będziesz mógł dotrzeć do serc i umysłów napotykanych osób. W trzydziestu pięciu inspirujących rozdziałach poznasz fascynujących ludzi. Dzięki ciekawym, wziętym z życia historiom zorientujesz się, w jaki sposób wykorzystano każde z dobrych pytań i jaki odniosło to skutek.

Poznasz jedno motywujące pytanie zadane przez Steve’a Jobsa, które doprowadziło do przełomu w pracach nad komputerem osobistym Macintosha. Ale też jedno niezadane, które kosztowało znaną firmę utratę bardzo ważnego kontraktu. A także inne, nie mniej interesujące i przydatne.

Umiejętność wykorzystywania potencjału zawartego w pytaniach może zdecydowanie zwiększyć twoją skuteczność w działaniu i w realizacji spraw natury osobistej. Ta książka pomoże ci budować i pogłębiać relacje. Sprzedawać więcej produktów, usług czy pomysłów. Motywować innych do zwiększonego wysiłku, który wydawał się im nierealny. Skuteczniej wywierać wpływ na klientów, współpracowników i znajomych.

Andrew Sobel, Jerold Panas
Siła dobrych pytań
Wydawnictwo Studio EMKA
Premiera 10.03.2020 r.

O AUTORACH:
Andrew Sobel to ekspert w dziedzinie relacji z klientami. Jest autorem parokrotnie nagradzanej książki All for One oraz bestsellera Clients for Life. Pisuje dla „Harvard Business Review”, „New York Timesa” i „USA Today”.
Jerold Panas jest prezesem Jerold Panas, Linzy & Partners, największej firmy konsultingowej na świecie zajmującej się doradztwem organizacjom non profit i fundacjom w zakresie zdobywania funduszy, oraz konsultantem wspierającym działalność instytucji dobroczynnych.

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

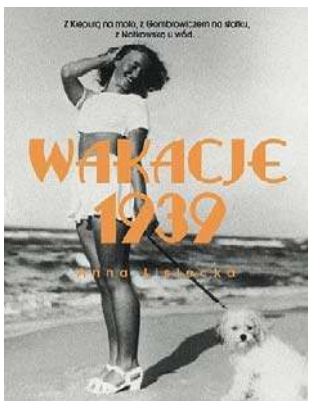

WAKACJE 1939

Lato 1939 roku było wyjątkowo upalne. Każdy, kto mógł sobie pozwolić na wakacje, wyjeżdżał nad Morze Bałtyckie, a także do wód, czyli uzdrowisk i na letniska. Mimo niepokojących wieści zza zachodniej granicy Polski, ludzie masowo opuszczali miasta. Szukali ochłody nad jeziorami i rzekami na terenie całej II Rzeczypospolitej. Wypoczywali w eleganckich i drogich kurortach, ale także w małych, uroczych miejscowościach letniskowych. W sentymentalną podróż po tych miejscach wakacyjnych urlopów wraz z znanymi Polakami zabrała nas Anna Lisiecka w książce „Wakacje 1939”.

Ludzie z pierwszych stron gazet - aktorzy, pisarze, politycy – upodobali sobie wypoczynek nad Bałtykiem. Jeździli do modnego wtedy Sopotu, który przynależał w tym okresie do Wolnego Miasta Gdańsk. Coraz większą popularność zdobywały nowe nadbałtyckie wsie – Jurata, Kamienna Góra, Hel, Jastarnia, Jastrzębia Góra. Na Helu lubił spędzać wakacje poeta Kazimierz Wierzyński. W Juracie na plaży brylowała tancerka Loda Halama. Odwiedził tę miejscowość także światowej sławy tenor Jan Kiepura, malarz Wojciech Kossak z córkami oraz minister Józef Beck. W nadmorskich pensjonatach spotykali się również aktorzy np. Eugeniusz Bodo i Tola Mankiewiczówna.

Kolejny kierunek wakacyjnej przygody to polskie góry – Tatry i Beskidy. Zakopane było wtedy stolicą bohemy. Bywali tu Kornel Makuszyński, Witkacy, Rafał Malczewski czy Michał Choromański. Na lato zjeżdżali do miejscowości pod Giewontem również aktorzy, tancerze, dziennikarze i politycy. Wieś Jaworze w Beskidach to ulubione miejsce odpoczynku Marii Dąbrowskiej, Zofii Kossak-Szczuckiej i Miry Zimińskiej. Z kolei młoda aktorka Elżbieta Barszczewska upodobała sobie Kosowo Huculskie. Na Huculszczyźnie były jeszcze inne uzdrowiska, tłumnie odwiedzane przez kuracjuszy – Bystrzec i Słoboda Rangurska.

Ogromną popularnością cieszył się kurort w Truskawcu. Tu odpoczywała Zofia Nałkowska i Bruno Schulz oraz aktorka Mieczysława Ćwiklińska. W Krynicy Górskiej spędzał swój urlop m.in. wiceminister Jan Szembek i jego przełożony Józef Beck. W 1939 roku to uzdrowisko odwiedził książę Kentu Jerzy Windsor z żoną. Kolejnym miejscem wakacyjnego pobytu znanych i sławnych była Kołomyja, Kosmacz, Jaremcze na Kresach Rzeczypospolitej. Kurortem, w którym wypoczywała społeczna elita Polski, były również Zaleszczyki nad Dniestrem, tuż przy granicy z Rumunią. W Inowrocławiu leczył się generał Władysław Sikorski. W Ciechocinku miał swój pałacyk prezydent Ignacy Mościcki, a w Kazimierzu Dolnym dom posiadała Maria Kuncewiczowa.

Książka „Wakacje 1939” to nie tylko opowieść o ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny, ale także przegląd polskich kurortów i miejscowości wypoczynkowych. Niektóre z nich powstały dopiero w latach dwudziestych XX wieku.

O swoich ostatnich wakacjach opowiadają sławni i znani ludzie II Rzeczypospolitej. Z ich wspomnień wyłania się obraz beztroskich i leniwie płynących dni lata. Tylko niektórzy przeczuwali wybuch wojny i zagładę ich świata. Większość Polaków ufała zapewnieniom polityków, że wojny nie będzie. Uwierzyli w hasło, że nasz kraj jest „silny, zwarty i gotowy” na wypadek konfliktu z Niemcami. Wierzono też w gwarancje pomocy udzielone Polsce przez naszych sojuszników – Wielką Brytanię i Francję. Dopiero ogłoszenie przez polski rząd pod koniec sierpnia mobilizacji zapoczątkowało masowy powrót letników do domu. Niestety koniec wakacji to również koniec planów i marzeń oraz dotychczasowego życia naszych bohaterów. Pierwszego września ich świat legł w gruzach. Wraz z upalnym latem 1939 roku skończyła się pewna epoka.

Książka „Wakacje 1939” zawiera mnóstwo materiałów archiwalnych. Fotografie, fragmenty wspomnień, cytaty z gazet i różne ciekawostki z tego okresu przybliżają nam życie ówczesnych ludzi - głównie elit. Jest to pozycja dla wszystkich miłośników historii, którzy nie interesują się wielką polityką, ale obyczajami społeczeństwa II Rzeczypospolitej.

Hanna Tomaszewska-Reich

Anna Lisiecka
Wakacje 1939
Wydawnictwo Muza
Warszawa 2019

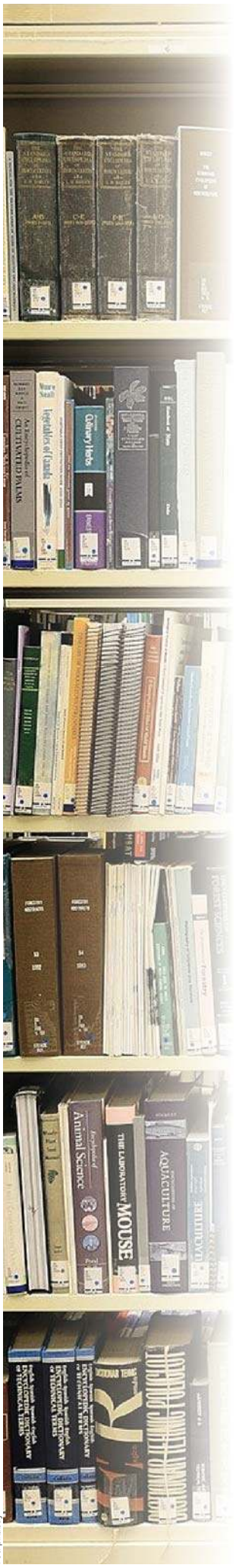

Fot. pixabay

eprasa.pl c34c845702

Krzyżówka klasyczna z hasłem

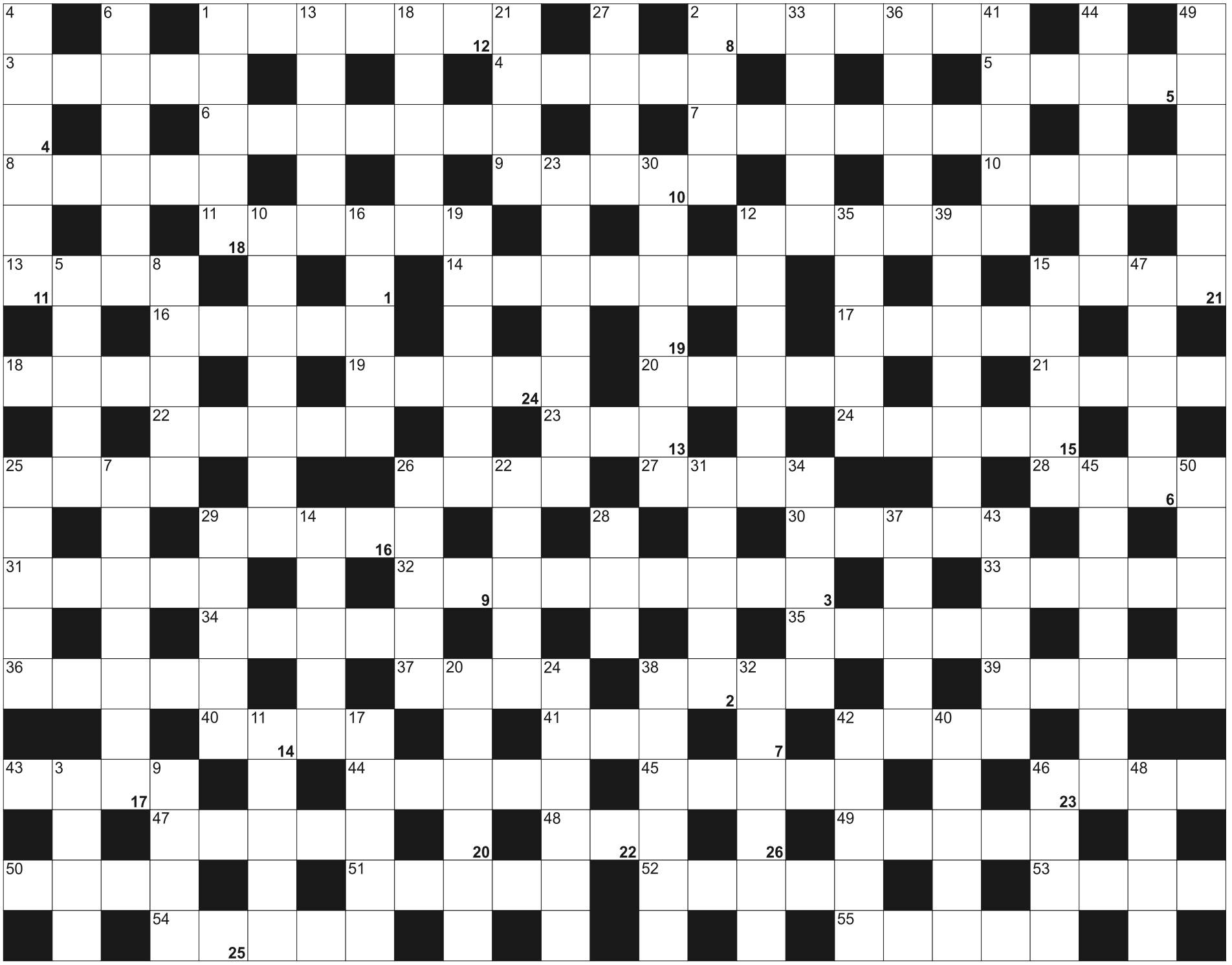

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

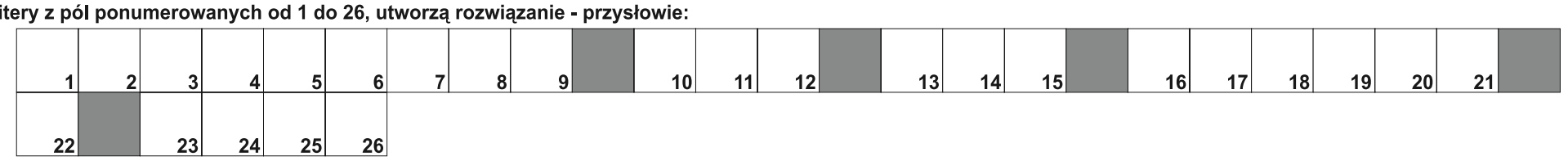

POZIOMO: 1) szklane opakowanie na płyn; 2) towar na statku; 3) kraj z Budapesztem; 4) jednostka walutowa Nigerii; 5) El Cerro del ... najwyższy szczyt Trynidadu i Tobago; 6) łóżko z pojemnikiem; 7) kolizja drogowa; 8) gromada zwierząt jednego gatunku; 9) wariant, alternatywa; 10) kawon, ma czerwony miąższ; 11) rezusy lub magoty; 12) staw z łękotką; 13) miasto św. Franciszka; 14) chroni od deszczu; 15) ssak z trąbą; 16) grecka muza poezji miłosnej; 17) karty do wróżb; 18) sznur w świecy; 19) miasto z grobem R. M. Rilkego; 20) pasożyt jelita; 21) Ireneusz dla kolegów; 22) placek z jaj, kolega naleśnika; 23) mówiące drzewo ze świata Tolkiena; 24) inna nazwa Troi; 25) fotel króla; 26) kierownica statku; 27) klub piłkarski z Madrytu; 28) lodowy opad atmosferyczny; 29) gniew ponad rozum; 30) klub z Mediolanu; 31) No dla chemika; 32) stopień oficerski w kawalerii; 33) uczniowie szkoły wojskowej; 34) chleb pieczony bez zakwasu i soli, używany hostie; 35) oczyszcza podejrzanego z zarzutów; 36) mówca, orator; 37) mieszkaniec Belgradu; 38) "kocie łby" na drodze; 39) cenny metal; 40) kończy bieg; 41) kuzynka pszczoły; 42) Oddział Intensywnej Opieki Medycznej; 43) auto na złomowisku; 44) miedź albo ołów; 45) widokowy na gmachu; 46) basior obok wadery; 47) wyspa Odyseusza; 48) w parze z Adamem; 49) niewiadoma w równaniu; 50) miejsce pochówku, mogiła; 51) zaklepuje łączniki blach; 52) stolica Japonii; 53) przewód kanalizacyjny; 54) np. bocianów na zimę; 55) niejedna na ciele ryby

PIONOWO: 1) miasto z Operą Śląską; 2) przysięgłych w sądzie; 3) statek przewożący ciężarówki i wagony; 4) zbieranie datków pieniężnych; 5) radar podwodny; 6) Krasicki i Łukasiewicz; 7) kopia, duplikat; 8) zastępuje pieniądze w kasynie; 9) najwyższy szczyt górski w Afryce, Kilimandżaro; 10) typ grafiki dający złudzenie trójwymiaru przez okulary; 11) poczta elektroniczna; 12) sromotna porażka, przegrana; 13) pająk wodny; 14) dawniej królewski rozporządzenie; 15) były lider grupy "The Police"; 16) "przynieś" do psa; 17) przystojny aktor; 18) zapasowy koń bez jeźdźca; 19) gaz musztardowy; 20) wrażliwy na piękno; 21) ... Domini; 22) klawisz akceptujący w komputerze; 23) wspólnik; 24) słynny utwór Maurycego Ravela; 25) głos Marka Torzewskiego; 26) szkło imitujące brylanty; 27) materiał na kapcie; 28) kolor w kartach; 29) montowany porzeciw złodziejom; 30) ryba o cenionej ikrze; 31) kwas plus alkohol; 32) ból, cierpienie i męka; 33) lego dla małych; 34) cukierek na patyku; 35) potrzebne do gry w darta; 36) skrajna bieda, ubóstwo; 37) sztuczki; 38) słodkie ziemniaki; 39) grupa zaburzeń psychicznych na tle nerwowym; 40) nakrycie na stół; 41) składnik czekolady; 42) uparte zwierzę; 43) konkretyzm Tadeusza Kotarbińskiego; 44) przeciwieństwo Anioła; 45) buty obok adidasów, nike i pum; 46) płynie przez Nidzicę; 47) otrzymywana prze ucznia w szkole; 48) symbol poezji i muzyki; 49) podziemna część drzewa; 50) rzeka w Grecji i w Albanii

eprasa.pl c34c845702

BIURO OGŁOSZEŃ
przy ul. Partyzantów 28
w Olsztynie
pracuje zdalnie.

#ZOSTAŃ WDOMU

89 539-74-80
89 539-74-81
89 539-74-82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

NADAJ OGŁOSZENIE, KONDOLENCJE, NEKROLOG
NIE WYCHODZĄC Z DOMU!

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WIERCINY.SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

LOKAL 60m2, 30m2 (handel, usługi), 600-018-121

PRACA

dam pracę

HYDRAULIKÓW i pomocników, 794-122-559

POMOC dentystyczna. Możliwość przyuczenia. CV na mail: kontakt@m.dent.olsztyn.pl

PRACOWNIKÓW budowlanych i pomocników. tel. 502-510-467. Dzwonić w godz. 8-16

PRACOWNIKÓW budowlanych zatrudnię. Tel. kontaktowy 605-058-304

SPRZĄTACZKĘ Dorotowo. 503103703

ZATRUDNIĘ od zaraz małżeństwo lub parę do pracy na posesji i w domu. Mieszkanie plus pensja., tel. 604555089, 508961497

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY. 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWLAŃCA, pomocnik, 503-092-068

BUDOWY, remonty, wykończenia, 501-481-210

HYDRAULICY, 501-209-794

BIZNES

POŻYCZKI 89-534-06-73

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM kombajn Bizon tel. 668811629

SPRZEDAM:OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW,CIĄGNIKÓW,PRZYCZEP,SPRZĘTU BUDOWLANEGO.TEL.505-212-810

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

SPRZEDAM
WYNAJMĘ
ZAMIENIĘ
SZUKAJ NA
dom.wm.pl
25211otbp-d-M

Wicestaroście Olsztyńskiemu
Joannie Michalskiej z Rodziną
szczere wyrazy współczucia z powodu odejścia
Taty
składa Wiesław Łubiński, Kanclerz Olsztyńskiej Loży BCC, wraz z małżonką

171520opb1-B-G

Profesorowi
Bronisławowi Kolatorowi i Rodzinie
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają współpracownicy z Katedry Budowy, Eksploatacji Pojazdów i Maszyn UWM w Olsztynie

171720opb1-A-G

Pani **Justynie Babiasz**
z powodu śmierci
Taty
wyrazy głębokiego współczucia
składają dyrekcja oraz pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie

171420opb1-A-G

Umiera się nie po to, by przestać żyć, lecz po to, by żyć inaczej.

Paulo Coelho

mp-otbr-6786c-M

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
Koledze **Dariuszowi Rudnikowi i Rodzinie**
z powodu śmierci
Brata
składa dyrekcja KRUS OR w Olsztynie
Henryk Żuchowski i Zdzisława Tołwińska

171120opb1-A-G

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
Dariuszowi Rudnikowi
z powodu śmierci
Brata
składają koleżanki i koledzy z Ochotniczych Hufców Pracy w Olsztynie

172120opb1-A-G

41820otbr-c-K
eprasa.pl c34c845702

31419opb1-a -C

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 11 maja 2020 r. odeszła od nas nasza najukochańsza
Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p. **Jadwiga Gudan**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 15 maja 2020 r.
o godz. 10.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

171820opb1-A-G

Cezaremu i Grzegorzowi Gudanom
oraz całej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy, Babci

składają pracownicy firm:
ZPHU GUDAN, TNI MAZURY oraz TYNA TECH

171020opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 maja 2020 r. w wieku 79 lat
zmarł po długiej i ciężkiej chorobie
nasz ukochany
Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Marian Kropiwnicki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
16 maja 2020 r. o godz. 12.00
Mszą Świętą w kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

172620opb1-A-G

Ze smutkiem i żalem żegnamy

Tadeusza Milewskiego

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Stanisław Litman i Zarząd SPON „Przystań" przy DPS w Nowej Wsi Ełckiej

18420ekwe-A-G

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty:
89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: **55 236 18 02, 604 408 305**

28919opb1-C-K

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana **Tadeusza Milewskiego**
społecznika, sportowca, współtwórcy i wieloletniego Dyrektora
Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego „Labirynt".

Rodzinie, Przyjaciołom oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy w tych najtrudniejszych chwilach składają Dyrektor i pracownicy Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego Polskiego Związku Niewidomych w Olsztynie przy ul. Paukszty 57

171220opb1-A -F

Z głębokim bólem przyjęliśmy informację o odejściu
Naszego Przyjaciela

Tadeusza Milewskiego

Szczere wyrazy współczucia
składamy

Rodzinie i Bliskim

Wiesław Łubiński, Kanclerz Olsztyńskiej Loży BCC,
wraz z małżonką

171520opb1-A-G

Ludzie, których kochamy, nawet po śmierci
żyją w naszych sercach...

Serdeczne podziękowania za współczucie,
wrażliwość serc i modlitewne wsparcie
Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom
oraz wszystkim, którzy towarzyszyli nam
w ostatniej drodze Naszego Kochanego
Męża, Taty, Teścia, Dziadka i Pradziadka

ś. † p. **Tadeusza Borysiak**

Firmie Pogrzebowej „Arka"
za pomoc i uroczystą oprawę
ceremonii pogrzebowej

składa
żona z rodziną

172020opb1-A-G

Warmiński
1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej **market**

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl *Całodobowe przewozy zmarłych*

614619opb1-a -K

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.

Albert Einstein

mp-otbr-6786

eprasa.pl c34c845702

NA PEWNO PODEJMIEMY RĘKAWICĘ

PIŁKA NOŻNA\\\ Poprzeczka zawiśnie wyżej, ale damy z siebie wszystko — mówi Patryk Malanowski. Z trenerem Błękitnych Pasym rozmawiamy m.in. o ostatniej decyzji WMZPN, która oficjalnie zapewniła jego zespołowi tytuł mistrzów klasy okręgowej.

— Czy zaskoczyła cię decyzja WMZPN, zgodnie z którą rozgrywki zostały zakończone, chociaż rozegrano w zasadzie tylko rundę jesienną?

— Gdy tylko pojawiło się to całe zamieszanie z pandemią, to zakładaliśmy, że nie uda się normalnie dokończyć sezonu. Zwłaszcza w niższych ligach. W mojej opinii decyzja związku jest optymalna, została zresztą podjęta po konsultacjach z klubami. No i stało się tak, jak chciała większość klubów. Oczywiście wszyscy chcielibyśmy grać, ale mamy świadomość, że warunki niezbyt na to pozwalają.

— Jesień mieliście bardzo przyzwoitą. Jak wyglądała kondycja zespołu po przerwie zimowej?

— Zimowy okres przygotowawczy przepracowaliśmy bardzo solidnie. I to wnaprawdę dobrym frekwencyjnie i jakościowo składzie. Treningi o większym obciążeniu skończyliśmy dwa tygodnie przed zaplanowanym startem ligi. Na ostatniej prostej mieliśmy zająć się już detalami i łapaniem świeżości. Czekaliśmy na pierwszy mecz z niecierpliwością.

— I, niestety, jeszcze trochę poczekacie. Pojawiły się nowe twarze w składzie?

— Tak, dołączył do nas Daniel Gołaszewski...

— ...czyli jeden z filarów Wałpuszy. W Jesionowcu nie mają do was o to pretensji?

— Nie sądzę. Stosunki między naszymi klubami są dobre, znamy się zresztą od lat z trenerem Czarkiem Kucińskim. Nic nie było robione za plecami.

— Tak szczerze, starczyłoby wam paliwa na wiosnę, by utrzymać mistrzowskie tempo z jesieni?

— Stuprocentowo pewnym być nie można, ale myślę, że jesteśmy na tyle mocni, że udałoby się powstrzymać pogoń reszty stawki. Utwierdziły mnie w tym rozegrane sparingi. Co prawda rezultaty były różne, ale wynikało to z tego, że sprawdzaliśmy nowe warianty gry. Za każdym razem graliśmy zresztą dwiema jedenastkami.

Daliśmy się wykazać młodzieży, bo trzeba myśleć nie tylko o tym, co będzie jutro, ale i w kolejnych latach.

— Pytanie kluczowe. Teoretycznie awans do IV ligi jest wasz. Wciąż możecie jednak odmówić. Jaka decyzja?

Fot. archiwum klubu

— Podejmujemy rękawicę. Nie ma innej opcji. Na tyle ustabilizowaliśmy sytuację w klubie i kadrowo, i finansowo, że ten przeskok między ligami nie będzie aż tak odczuwalny.

— Wciąż nie wiadomo, kiedy ruszy nowy sezon. Nie boisz się, że przez tę przerwę część zespołu się wykruszy?

— Żadnych sygnałów, by ktoś chciał rezygnować z gry, nie otrzymałem. I nie sądzę, że się pojawią. Zebraliśmy naprawdę fajną ekipę, każdy chce być częścią tego projektu. Jedyny znak zapytania to Kuba Kulesik, który został wypożyczony z SKS Szczytno. W minionej rundzie prezentował się u nas świetnie, był jednym z jaśniejszych punktów zespołu. Znacznie przyczynił się do tego, że awansowaliśmy do IV ligi. Nie ukrywam, że bardzo chętnie zatrzymalibyśmy go w Pasymiu na dłużej. Czy się uda? Dużo zależy i od Kuby, i od SKS.

— Oba wasze kluby mają co świętować. Wy, bo szybciej awansowaliście...

— ...a SKS, bo nie spadł do klasy A, choć w 17 spotkaniach nie zdobył ani jednego punktu. To prawda. W Szczytnie widać jednak ruchy, których celem jest odbudowa klubu. W pomoc zaangażował się m.in. burmistrz. Trzymamy kciuki, by im się udało, bo tak duże miasto jak Szczytno powinno mieć swojego reprezentanta choćby w okręgówce.

— Sport jest odmrażany małymi krokami. Wznowiliście treningi?

— Oczywiście. Treningi wznowiło 18 zawodników, których podzieliliśmy na trzy 6-osobowe grupy, zgodnie z odgórnymi wytycznymi. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu i atmosfera jest dobra.

Frekwencja byłaby jeszcze lepsza, lecz część chłopaków musi chwilę poczekać m.in. ze względu na kontuzje. Wszyscy jednak tęsknią za piłką.

— Jak radzisz sobie jako kibic, kiedy futbolowych emocji niewiele?

— Jeśli nie trenuję, to... katuję wszelkie kanały sportowe. Powoli dzieje się na nich coraz więcej, więc — przynajmniej w tej kwestii — najgorsze wydaje się być już za nami.

— Ile kilogramów przybyło ci przez tę sytuację z wirusem?

— Nie jest tak źle, bo tylko dwa-trzy. Nie więcej. Tak naprawdę cały czas się ruszałem, dbałem o formę. Biegałem prawie codziennie. Z wyłączeniem okresu, w którym były pozamykane parki.

— Coraz więcej mówi się o twoim 14-letnim bracie. Jak trzyma się młody „Malan"?

— Trenuje w Naki Olsztyn, gra także w kadrze województwa. Staramy się ćwiczyć możliwie najlepiej w tych mało komfortowych dla sportowców realiach. Gdy spada mi motywacja do treningów, to wtedy właśnie brat mnie mobilizuje. W drugą stronę też to działa. W miarę możliwości trenujemy razem: i na zewnątrz, i w domu. Ostatnio ćwiczy także z seniorami Błękitnych.

— Kiedy zobaczymy go w wyjściowej jedenastce?

— Szczerze? Mam nadzieję, że w ogóle (śmiech). Trzymam kciuki, by przedarł się do znacznie wyższych lig. Ma „papiery" na to, by w przyszłości trafić do świata większego futbolu. Do Pasymia, owszem, niech wróci, ale już na sportową emeryturę (śmiech).

— Jest coś, co chciałbyś przekazać kibicom?

— Na pewno chciałbym im podziękować za to, że są z nami nie tylko w tych dobrych czasach, gdy mówimy o awansie i wygrywamy. Bo nie zabrakło ich także wtedy, gdy ratowaliśmy się przed spadkiem. Cieszę się, że mamy takich kibiców. Po przeprowadzce do IV ligi poprzeczka zawiśnie znacznie wyżej. Ale właśnie dla nich zrobimy wszystko, by nie być tam chłopcami do bicia.

Kamil Kierzkowski

REKLAMA

przetarg

Zakład Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Giżycku

ogłasza ofertowy przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. **forwardera:**

	Rok pr.	Cena zł. brutto
1. Forwarder Timber Jack 1010D	2003	79.000 zł

Przetarg odbędzie się **29.05.2020 r.** w Zakładzie Transportu i Spedycji LP Giżycko ul. Suwalska 30 o godz. 10.00 (pok. Nr.15). Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy ZTiSLP Giżycko lub na konto 33 1240 5598 1111 0000 5027 9818 do godz. 9.00 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostaną zwrócone bezpośrednio po przetargu a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny. Zakład zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. Ww. forwarder można oglądać w Piszu, ul. Olsztyńska 7, w dni robocze w godz. 7-15.

DYREKTOR ZTiSLP Giżycko
Mirosław Pietkiewicz

62820gggi-B-G

SPRINTEM

POŻEGNANIA\\\ Jak informowaliśmy, w wieku 82 lat umarł Tadeusz Milewski, działacz społeczny i sportowy oraz medalista paraolimpiady. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dzisiaj o godz. 13 w olsztyńskiej katedrze, natomiast pogrzeb odbędzie się na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej.

Tadeusz Milewski pełnił wiele ważnych funkcji, był też znakomitym sportowcem - w młodości trenował biegi średnie w olsztyńskich klubach Budowlani i Gwardia, a na mistrzostwach Polski w 1966 roku wywalczył brązowy medal w biegu na 5000 metrów. W latach 1958-71 był także reprezentantem Polski w lekkiej atletyce w biegach długodystansowych. W 1971 r. uległ wypadkowi samochodowemu, w wyniku czego częściowo utracił wzrok. Nie zerwał jednak ze sportem, trenując głównie rzut dyskiem i rzut oszczepem, no i w 1976 roku podczas paraolimpiady w Toronto zdobył brązowy medal w dysku.

PIŁKA NOŻNA\\\ Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej wyznaczył terminy zaległych spotkań 1/4 finału Totolotek Pucharu Polski. Oba spotkania transmitowane będą w Polsacie. 26 maja (wtorek, g. 20.10): Miedź Legnica - Legia Warszawa; 27 maja (środa, 20.10): Stal Mielec - Lech Poznań.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność" w Ostródzie

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności i sprzedaż garażu **Nr 1** w Ostródzie przy **ul. Jagiełły 37** o powierzchni użytkowej **17,28 m²**.

Cena wywoławcza wynosi **35.500 zł** brutto (słownie: trzydzieści pięć tysięcy pięćset złotych). Wadium w kwocie **3.500 zł** (słownie: trzy tysiące pięćset złotych) należy wpłacić do dnia **01.06.2020 r.** na konto PKO Bank Polski O Ostróda, nr **08 1020 3613 0000 6902 0002 5197.**

Oferta powinna być złożona na druku sporządzonym przez Spółdzielnię wraz z dowodem wpłaty wadium w kwocie **3.500 zł (**słownie: trzy tysiące pięćset złotych) w zamkniętej kopercie z napisem **„Przetarg nieograniczony na garaż nr 1 przy ul. Jagiełły 37".**

Oferent przystępujący do przetargu **zobowiązany** jest zapoznać się ze specyfikacją warunków przetargu. Druk oferty oraz specyfikacja do pobrania na stronie internetowej Spółdzielni www.jednosc-ostroda.pl lub w siedzibie Spółdzielni pokój 205.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **02.06.2020 r.** w biurze Sp-ni przy ul. Jagiełły 37, pokój **210, godz. 13⁰⁰.** Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi **dnia 02.06.2020 r. godz. 13³⁰.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są spełnić warunki określone w specyfikacji oraz zapoznać się ze stanem faktycznym garażu.

Telefon kontaktowy **89-642-32-12.**

23920stzo-A -F

Rys. Zbigniew Piszczako

eprasa.pl c34c845702

UCHWYCONE W SPORTOWEJ MIGAWCE (9)

HISTORIA\\\ Dzisiaj przypominamy chłopców, którzy zaczęli od brązowego medalu Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, a skończyli na awansie do Superligi piłkarzy ręcznych. Poza tym m.in. kto grał w rugby oraz Robert Kubica w Mikołajkach.

W 1994 roku w Krakowie młodzi piłkarze ręczni SP 25 Olsztyn, którzy na co dzień trenowali w Warmii, zdobyli brązowy medal Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Z tej okazji redakcję „Gazety Olsztyńskiej" odwiedzili (od lewej): Łukasz Szymański, Wojciech Marozas i Tomasz Dowgiałło

Rugby to sport tylko dla prawdziwych twardzieli! Zwłaszcza jak trzeba było grać na olsztyńskim „stadionie" przy Gietkowskiej

Jak widać, Adam Małysz nie ograniczał się jedynie do bułki z bananem

Józef Łobocki i Andrzej Bedra - w sezonie 1995/96 szkoleniowcy Jezioraka

W 1992 roku Tomasz Sokołowski został zawodnikiem Stomilu Olsztyn

Fot. archiwum SO(6)

Badmintoniści Warmii Olsztyn po zwycięskim ligowym meczu. Pierwszy z lewej trener Andrzej Klej

Fot. Anna Baranowska

W 2015 roku Robert Kubica był jedną z gwiazd Rajdu Polski, siódmej rundy rajdowych mistrzostw świata

eprasa.pl c34c845702

DECYZJA PRZERZUCONA NA TEREN

PIŁKA NOŻNA\\\ We wtorek PZPN miał ostatecznie postanowić, co zrobić z przerwanymi rozgrywkami III ligi: czy zakończyć sezon, a jeśli tak, to co z awansami i spadkami. Decyzji brak, bo piłkarska centrala scedowała to na wojewódzkie związki.

Przypomnijmy: tydzień temu prezesi wojewódzkich związków zadecydowali o odwołaniu rozgrywek IV ligi, a także wszystkich niższych klas oraz rozgrywek młodzieżowych we wszystkich kategoriach wiekowych. Z kolei jeśli chodzi o III ligę i rozgrywki kobiece, to sprawy miały się rozstrzygnąć podczas kolejnego posiedzenia zarządu PZPN. Miały, ale... Oddajmy głos futbolowej centrali, która wystosowała na ten temat taki oto oficjalny komunikat.

„Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podczas posiedzenia (...) ustalił, że decyzje dotyczące wznowienia lub zakończenia rozgrywek III ligi piłki nożnej mężczyzn w sezonie 2019/2020 oraz zasad spadków i awansów, podejmą Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej, które w bieżącym sezonie odpowiadają za prowadzenie rozgrywek.

Jednocześnie postanowiono, że rozgrywki III-ligowe w sezonie 2020/2021 w dalszym ciągu prowadzone będą przez WZPN. Zarządzanie rozgrywkami III ligi zostanie przekazane do PZPN w czerwcu 2021 roku. Ponadto Zarząd do 24 maja odroczył podjęcie decyzji odnośnie rozgrywek seniorskich kobiet prowadzonych przez PZPN".

INNYMI SŁOWY, NA PRZYKŁAD LIDERUJĄCY W GRUPIE PIERWSZEJ III LIGI SOKÓŁ OSTRÓDA NADAL NIE WIE, NA CZYM STOI: CZY JUŻ MOŻE ŚWIĘTOWAĆ UPRAGNIONY AWANS DO II LIGI, CZY RACZEJ POWINIEN SZYKOWAĆ SIĘ DO... DECYDUJĄCEGO BARAŻU Z REZERWAMI STOŁECZNEJ LEGII.

W każdym razie o tym, w jaki sposób zamknąć rozgrywki 2019/20 w „naszej" trzecioligowej grupie — w której grają m.in. wspomniany Sokół, Znicz Biała Piska, Kaczkan Huragan Morąg i Concordia Elbląg — zadecyduje Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej, który akurat w tym sezonie odpowiada za organizację rozgrywek w grupie 1. W kolejnym zarządzanie rozgrywkami III ligi w tym makroregionie (skupiającym też Mazowsze i Podlasie) znajdzie się natomiast w gestii łódzkiego związku, choć pierwotnie trzecioligowy szczebel miał przejść w tym roku pod kuratelę PZPN.

Fot. Marcin Tchórz

Piotr Kołc, grający trener (z lewej), oraz Jarosław Kotas, dyrektor sportowy ostródzkiego klubu, liczą na to, że od nowego sezonu Sokół będzie grał w II lidze

Piłkarska centrala przesunęła jednak to przejęcie na czerwiec 2021 roku, co można odczytać np. jako... mały rewanż na terenie za to, że ten nie przychylił się do stanowiska PZPN, który — nawet przy niedokończonym sezonie — chciał utrzymać w mocy nie tylko awanse, ale i spadki. A skoro wojewódzkie związki stanęły okoniem, to teraz niech się same martwią prowadzeniem III ligi w tym przejściowo poszerzonym (bo bez spadkowiczów, ale z beniaminkami) kształcie...

Jak donosi katowicki „Sport", decyzja w sprawie — przerwanego przez pandemię koronawirusa — sezonu 2019/20 w III lidze praktycznie już zapadła, bo wszystkie cztery związki zarządzające tymi rozgrywkami (także Wielkopolski ZPN, Śląski ZPN i Lubelski ZPN) podobno zgadzają się co do tego, że o powrocie na boiska nie ma już mowy. Oficjalnej decyzji należy się spodziewać na dniach.

W każdym razie: końcowa kolejność zostałaby ustalona na podstawie miejsc w tabeli w momencie przerwania rozgrywek, a ekipy liderujące w każdej z czterech grup miałyby uzyskać awans do II ligi. Teoretycznie szeregi drugoligowców powinni więc zasilić piłkarze KKS 1925 Kalisz (gr. 2 III ligi), Śląska II Wrocław (gr. 3), Hutnika Kraków (gr. 4), no i „naszego" Sokoła (gr. 1). Tyle, że właśnie w przypadku ostródzian jest jednak pewne „ale"...

CO PRAWDA, ZESPÓŁ GRAJĄCEGO TRENERA PIOTRA KOŁCA ZGROMADZIŁ O JEDEN PUNKT WIĘCEJ NIŻ DRUGIE W TABELI REZERWY LEGII, A OBIE DRUŻYNY ROZEGRAŁY PO TYLE SAMO MECZÓW, ALE SZKOPUŁ W TYM, ŻE NIE DOSZŁO DO ŻADNEGO BEZPOŚREDNIEGO MECZU POMIĘDZY TYMI RYWALAMI.

Jesienny pojedynek w Ostródzie został odwołany na prośbę warszawian oraz przełożony na 1 kwietnia, a wiosną z odrabiania zaległości nic nie wyszło, bo cały świat zahamował przez pandemię COVID-19... I teraz głosy są podzielone, bo jedni twierdzą, że w 18 rozegranych meczach więcej punktów zebrał Sokół i na tym dyskusję powinno się zakończyć, a drudzy podkreślają, że swoją wyższość trzeba by udowodnić jeszcze w bezpośrednim pojedynku, a tego przecież nie było. Jedno wydaje się pewne: WMZPN ma twardy orzech do zgryzienia, bo musi podjąć decyzję, po której na pewno ktoś będzie niezadowolony...

O swoich oczekiwaniach co do decyzji w sprawie przerwanego sezonu III ligi wypowiedział się niedawno na klubowej stronie Sokoła grający trener ostródzian. — Jesteśmy liderem w lidze i jedynym rozstrzygnięciem, jakiego się spodziewam, jest nasz awans — podkreśla Piotr Kołc. — Na chwilę obecną nie ma możliwości dogrania ligi. Ja miałem dużą nadzieję, że te rozgrywki ruszą, bo trzeba jasno powiedzieć, że my z tego żyjemy. Brak grania sprawia, że odbija się to na naszej dyspozycji, co może mieć wpływ na kolejny sezon. Część zawodników, tych którzy grali w mniejszym wymiarze, mogła udowodnić wiosną, że należy im się miejsce na boisku. Ponadto mieliśmy premie za wygrane mecze, a zgodziliśmy się na obniżki pensji. Te wszystkie czynniki sprawiają, że chcieliśmy tę ligę dograć i, mimo porażki z Lechią (1:2 w Tomaszowie Maz. na otwarcie wiosny — red.), nie zwątpiliśmy w awans i dalej byliśmy liderem. Chcieliśmy jak najszybciej „odbić" tę porażkę i wygrać ligę. Dzisiaj jednak niewiele wskazuje, abyśmy mogli wrócić do gry. Tydzień temu ogłoszono (rozmowa z 2 maja — red.), że II liga prawdopodobnie wróci za 40 dni. Gdyby 11 maja zapadła taka decyzja w sprawie III ligi (a już wiemy, że nie zapadła — red.), to do gry wrócilibyśmy pod koniec czerwca. Uważam zatem, że tych meczów nie będzie i powinniśmy zakończyć ligę w takim kształcie, jak jest obecnie. Każdy startował z tego samego punktu, a my nie jesteśmy przypadkowym liderem, tylko na tej pozycji przebywamy od 6. kolejki.

NIE WYOBRAŻAM SOBIE ZATEM INNYCH ROZSTRZYGNIĘĆ NIŻ NASZ AWANS I BRAK SPADKÓW, BO WÓWCZAS POSZKODOWANYCH BYŁOBY JAK NAJMNIEJ DRUŻYN — KOŃCZY PIOTR KOŁC.

Ale że punkt widzenia, jak zawsze, zależy od punktu siedzenia, więc nie do końca zbieżne zdanie ze szkoleniowcem Sokoła ma na przykład prezes beniaminka z... Elbląga.

— Według mnie, kontynuowanie rozgrywek nie ma większego sensu — mówi Mirosław Pelc, prezes Concordii. — Załóżmy, że ligę zaczęlibyśmy grać pod koniec maja — wtedy pozostałe mecze musielibyśmy grać we wszystkie środy i weekendy. Od prawie dwóch miesięcy ze sobą nie trenujemy, nie gramy i nie tworzymy kolektywu. Aby wznowić rozgrywki, trzeba przeprowadzić chociaż dwutygodniowy okres przygotowawczy. Wiadomo, że u nas, tak jak w większości klubów na tym poziomie, większość zawodników pracuje zawodowo. Do tego dodajmy, że z początkiem rundy mieliśmy dość okrojoną kadrę, więc granie co trzy, cztery dni nie zdałoby egzaminu. Po pierwsze: zawodnicy by tego fizycznie nie wytrzymali, a po drugie, pogodzenie obowiązków zawodowych z graniem byłoby niezwykle trudne. Idąc dalej, większość klubów borykałaby się z wielkimi problemami kadrowymi. (...) Jak rozstrzygnąć temat obecnego sezonu? Uważam, że w przypadku naszej grupy tabela powinna być zachowana, a jedynie — znaczące dla układu tabeli — zaległe mecze mogłyby zostać rozegrane. Na przykład nierozegrany jesienią mecz Sokoła Ostróda z rezerwami Legii Warszawa, który zadecydowałby o awansie do II ligi. Z naszej perspektywy, trudno się jednak wypowiadać w kwestii awansów i spadków, bo zawsze ktoś będzie pokrzywdzony. W tym przypadku żadne rozwiązanie nie będzie złotym środkiem dla wszystkich... — podkreśla na koniec Mirosław Pelc.

Jeśli potwierdzi się to, że w tym sezonie nie będzie spadków, to w grupie 1 — do której dołączy jako beniaminek m.in. GKS Wikielec — nadal będą grały m.in. Ruch Wysokie Mazowieckie, Polonia Warszawa i KS Wasilków, okupujące trzy ostatnie, spadkowe pozycje w tabeli.

RAMOWY TERMINARZ 2019/20

PZPN i Ekstraklasa opracowały i ogłosiły wczoraj ramowy terminarz dokończenia sezonu 2019/2020 w PKO Ekstraklasie, Fortuna I lidze (ze Stomilem Olsztyn), II lidze (z Olimpią Elbląg) oraz rozgrywkach Totolotek Pucharu Polski.

- **PKO Ekstraklasa:**
maj - 30-31;
czerwiec - 6-7, 10, 14, 20-21, 24, 27-28;
lipiec - 4-5, 11-12, 15, 18-19.

- **Fortuna I liga oraz II liga:**
czerwiec - 3, 6-7, 13-14, 17, 20-21, 27-28;
lipiec - 1, 4-5, 11-12, 16, 19, 25-26.

- Baraże - 28 i 31 lipca.

- **Puchar Polski:**
1/4 finału - 26-27 maja;
1/2 finału - 7-8 lipca;
finał - 22 lub 24 lipca.

Finał Pucharu Polski odbędzie się 22 lipca, jeśli do finału awansuje co najmniej jeden zespół Fortuna I ligi. W przypadku, gdy zagrają w nim dwa zespoły PKO Ekstraklasy, finał odbędzie się 24 lipca. **pes**

eprasa.pl c34c845702

OTO SURFACE GO 2

Mały, poręczny i praktyczny? Z tym ostatnim zależy, bo mi Surface Go nie przypadł do gustu. Mimo to mamy już drugą generację. Co się zmieniło? Obudowa ma dokładnie te same wymiary, ale dostajemy nieco większy wyświetlacz — przekątna 10,5 zamiast 10 cali. Zmieniła się też rozdzielczość — 1920x1290 px i PPI 220. W zupełności wystarcza. Najwięcej zmian znajdziemy w środku, bo z zewnątrz chyba nikt nie dostrzeże różnic. W podstawie mamy procesor Intel Pentium Gold 4425Y (nieśmieszny żart). Doposażamy go o 4 lub 8 GB RAM i 64 lub 128 GB na dane. W najtańszym wariancie o konfiguracji 4 GB/64 GB jest jednak haczyk. Nie ma tu dysku SSD, a eMMC. Dlatego w ogóle nie opłaca się kupować najtańszego wariantu. Będzie się pocił od samego uruchomienia. W najdroższej wersji Surface Go 2 jest jednak drogi — 3099 zł. Szans na sukces nie ma. Znajdziemy tam jednak Intel Core m3 8. generacji, 8 GB RAM i 128 GB pamięci na dane.
Ponownie dostajemy Windows 10 Home w wersji S, którą najlepiej od razu wyłączyć w ustawieniach, bo inaczej skazujemy się na instalowanie aplikacji tylko ze sklepu Microsoftu. Design może się podobać, bo znowu mamy magnezową obudowę i schludny wygląd. Do tego niezłe głośniki. Trochę droga zabawka, bo znowu trzeba dokupić Surface Pen (rysik). W USA z takich sprzętów korzysta sporo szkół. U nas raczej bez szans, bo nie ma programu dopłat. A to chyba jedyne przeznaczenie Surface Go.

POCOPHONE F2 PRO NAMIESZA?

Świat stanął na głowie, bo Xiaomi już nie chce być kojarzone z bardzo tanimi smartfonami. Stąd decyzja o wydzieleniu Redmi i Pocophone. Klientom w sumie i tak nie robi to różnicy. Pocophone F2 Pro ma bardzo dobrą specyfikację. Procesor to Snapdragon 865, czyli absolutny top od Qualcomma. Do tego 6 lub 8 GB RAM i 128 GB lub 256 GB pamięci na dane. Co więcej, dostajemy dostęp do modemu 5G. Front to świetny wyświetlacz Super AMOLED o przekątnej 6,67 cala. Do tego obsługa HDR10+ i Gorilla Glass 5 dla ochrony. Akumulator to 47 mAh z obsługą szybkiego ładowania 33 W. Żeby dopełnić obraz mocnego telefonu, mamy tu USB-C, NFC, czytnik linii papilarnych pod ekranem, mini-jacka, a wszystko pod kontrolą nakładki MIUI 11 na Androidzie 10. Na papierze jest więc lepiej niż dobrze. Aparat? Główny 64 Mpx, a uzupełniają go szerokokątny 13 Mpx, czujnik głębi 2 Mpx i Marko 5 Mpx. Fanem Makro w telefonach nie jestem. Jest jeszcze aparat do selfie – wysuwany z obudowy 20 Mpx. Cena? Podstawowy wariant (6 GB RAM i 128 GB na dane) ma kosztować 500 euro. Wersja z 8 GB RAM i 256 GB na dane to koszt 600 euro. Wszystko zależy od testów, bo taka wycena sugeruje sukces.

GALAXY A41 JUŻ W SPRZEDAŻY

Dzisiaj bardzo smartfonowo. Na rynek wszedł kolejny średniopółkowiec — Galaxy A41.
Ekran ma 6,1-cala. Oczywiście Super AMOLED o rozdzielczości full HD+ (2400x1080 px) i PPI na poziomie 431. Wszystko w proporcjach 20:9. Wielki plus. W ekranie znajdziemy aparat do selfie (25 Mpx), a na dole czytnik linii papilarnych. Z tyłu trzy aparaty: podstawowy 48 Mpx, szerokokątny 8 Mpx i czujnik głębi 5 Mpx. Mamy tu 4 GB pamięci RAM i 64 GB pamięci na dane (a szkoda). Na szczęście pamięć można rozszerzyć dzięki kartom microSD do 512 GB. Procesor może niektórych zaskoczyć. To MediaTek Helio P65. Ośmiordzeniowy i wykonany w 12-nanometrowym procesie technologicznym. Bateria ma 3500 mAh. Do ładowania służy USB-C. Znajdziemy tu też złącze mini-jack. Wszystko pod kontrolą Androida 10 z nakładką One UI 2.0. Są cztery wersje kolorystyczne: Prism Crush Black, Prism Crush White i Prism Crush Blue. Cena? 1299 zł. Atrakcyjna. A jak wypada konkurencja? Do 1500 zł jest sporo propozycji — np. testowany przeze mnie niedawno Realme 6 w wariancie 8 GB RAM i 128 GB na dane. Oprócz tego m.in. Xiaomi Mi 9T, Galaxy A70, Redmi Note 8 Pro czy OPPO Reno2 Z.

BIERZ I LATAJ

Trochę przegapiłem premierę Mavica Air 2. Nadróbmy więc. Wbrew temu, co sugeruje nazwa, to nie jest rozwinięcie Mavica Air, który był mniejszy i lżejszy od Air 2. Mamy też dłuższe ramiona i nowe silniki. Jeśli chodzi o materiały — wierząc testom — są zbliżone do Mavica Mini, więc chropowaty plastik. Na szczęście znajdziemy tu czujniki wykrywające przeszkody — z przodu i z tyłu. Dodatkowe sensory są jeszcze pod spodem — dla lepszego lądowania. Mamy też nową baterię o pojemności 3500 mAh, co ma pozwolić na 34 minuty lotu. W teorii super, bo nawet dłużej od modelu Pro 2. Na papierze rozdzielczość aparatu jest taka sama, bo 12 Mpx, ale tutaj zastosowano nową matrycę CMOS o przekątnej 1/2". Sensor wykonano w technologii Quad Bayer — cztery piksele zgrupowane w kwadracie mają ten sam filtr koloru. Pole widzenia matrycy to 84 stopnie.
Jest też 3-stopniowy system stabilizacji. Zdjęcia zrobimy z czułością ISO w zakresie 100-6400 przy 12 Mpx i 100-3200 przy 48 Mpx.
DJI Mavic Air 2 oferuje wideo 4K z prędkością 60 kl./s i 120 Mbps. Oprócz tego mamy także Full HD do 240 kl./s. To ogromna zaleta tego drona. Lepiej być nie mogło. Poprawiono też jedną z największych wad Mavica Air — łączność. Tu mamy OcuSync 2.0, żywcem wyjęty z droższych dronów DJI. Ma to zapewnić 10 km zasięgu z podglądem na żywo. Zmienił się też kontroler. Jest większy i bardziej praktyczny. Smartfona podłączamy na górze. Na środku znajdziemy przełącznik trybów i dwa przyciski — jeden do lądowania, drugi włącznik. Mavic Air 2 jest inteligentny — DJI chwali go nawet, jako najmądrzejszego w swojej ofercie. Jest masa oprogramowania do zdjęć, w tym hyperlapse 8K. Oprócz tego znane na całym świecie śledzenie obiektów w trzech trybach. Początkujący piloci będą zadowoleni z systemu APAS, który — w skrócie — tworzy mapę w 3D i omija obiekty, których nie wyłapie pilot. Cena? Air 2 Combo (najbardziej opłacalne) 4999 zł. Wersja standardowa 3999 zł.

oprac. Paweł Jaszczanin

eprasa.pl c34c845702

E-sport

TONY HAWK WRACA W 4K!

PORA ODKURZYĆ WIRTUALNE DESKI. CZEKA NAS BOWIEM SPEŁNIONY SEN FANÓW KLASYCZNYCH GIER. TONY HAWK'S PRO SKATER DOSTANIE REMASTER. I TO JESZCZE DWIE CZĘŚCI RAZEM! ROZGRYWKA W 4K NA PC I KONSOLACH JUŻ NIEBAWEM. I TO ZE WSZYSTKIMI SMACZKAMI Z ORYGINAŁU.

Fot. xbox

Tony Hawk's Pro Skater remaster

To spełnienie małego marzenia graczy, którzy w młodości niszczyli swoje membranowe klawiatury (żegnaj spacjo) i klawiatury w telefonach (Nokia N-Gage) próbując kręcić flipy w Tony Hawk's Pro Skater. A ci, którzy rzucili grę, bo nic im nie wychodziło, teraz mają szansę na ponowne podejście.

Plotki o powrocie serii pojawiły się już pod koniec ubiegłego roku. A w marcu wygadał się australijski, punkowy zespół The Death Set, od którego wiemy, że pracuje nad soundtrackiem do nowej części gry Tony Hawk's Pro Skater. W sumie to starej-nowej.

JUŻ WE WRZEŚNIU

Wiadomość o remasterze pojawiła się na oficjalnych profilach Xboksa. Grę dostaniemy 4 września.

Od razu na Xbox One, PlayStation 4 i PC. Wszystko Epic Games Store. W USA grę wyceniono na 40 dolarów, edycja specjalna, to koszt 50 dolarów. Będzie też demo z jednym poziomem. Zawartość? Wszystkie poziomy z oryginalnej gry i wszystkie postaci, m.in. Rodney Mullen, Eric Koston, Chad Muska, Elissa Steamer i Geoff Rowley.

Można też będzie stworzyć swoją postać (Create-A-Skater), i swój skatepark (Create-A-Park). Już widzę godziny spędzone w edytorze. Oprócz klasycznych poziomów i postaci dostaniemy też stary soundtrack! Czyli wrócą do nas Papa Roach, Bad Religion i Rage Against The Machine. Już lepiej być nie może?

A może, bo będzie multiplayer i możliwość grania ze znajomymi w domu. To kolejna odświeżona przez Activision seria. Dostaliśmy już Spyro Spyro Reignited Trilogy czy Crash Bandicoot N. To pewnego rodzaju test — zdany, więc o Pro Skater można się raczej nie martwić. Jeśli Activision pójdzie śladami poprzednich remasterów, to dostaniemy też Pro Skater na Switchu. Pierwszy materiał z rozgrywki pojawił się już na... gamingowym kanale aktora Jacka Black. I to w towarzystwie samego Tony'ego Hawka. Rozgrywka wygląda naprawdę świetnie. Bez problemu można rozpoznać stare poziomy, ale wyglądają o niebo lepiej od pierwowzoru. Dodatkowo poprawiono fizykę i animacje (logiczne), więc zapowiada się przednia zabawa.

ZATRZEĆ ZŁE WRAŻENIE

Poza kultowymi początkami seria borykała się z fatalnymi grami — np. Tony Hawk's Pro Skater 5, który nie miał chyba żadnych zalet. Sam Hawk przekazał fanom wiadomość: „Oryginalna seria Tony Hawk's Pro Skater jest ważnym czynnikiem w ewolucji współczesnych trików na deskorolce i inspiruje wielu profesjonalnych skaterów, których znasz i uwielbiasz. Jestem podekscytowany, mogąc pomóc inspirować nową generację skaterów i graczy – a także obecnych fanów – do dalszego rozwoju tego sportu."

Remaster 1 i 2 to idealny sposób na zatarcie złego wrażenia. Poza tym Hawk wcale nie rozmija się z prawdą. To faktycznie wielka inspiracja dla młodych. Sam próbowałem swoich sił na desce właśnie dzięki grze Pro Skater (z fatalnym skutkiem, bo się nie pokochaliśmy, ale mimo wszystko spróbowałem). Po dwóch świetnych częściach Pro Skater stoczył się po równi pochyłej (no dobra, z Tony Hawk's Underground nie było jeszcze takiej tragedii), ale teraz ma szansę wrócić na szczyt. Oczywiście nie wróżę tutaj niesamowitego sukcesu. Ale zagrają w to nie tylko starsi gracze, bo zmusi ich sentyment — tytuł może bowiem przyciągnąć wielu młodych. A może zachęci ich też do aktywności na świeżym powietrzu? Oby.

Do mojego gustu najbardziej przypadła druga część serii. O dziwo — nie chciałem nigdy grać Tony'm Hawk'iem, a raczej stworzyć własnego skatera i rozwijać jego umiejętności. W zasadzie zostało mi to do dziś, bo gra, w której można stworzyć i rozwijać własną postać, to dla mnie najlepsza zabawa. Godziny spędzone na tworzeniu własnego skateparku wspominam z uśmiechem. I choć nie wygrałbym w żadnym przetargu, który miałby za zadanie wyłonienie wykonawcy takiego obiektu w mieście, to jednak można było się poczuć, jak pełnoprawna gwiazda tego — niszowego przecież — sportu. Satysfakcja z wykonania najbardziej zaawansowanych w grze trików, np. varial flip była wielka. Z chęcią wrócę do pierwszych dwóch odsłon serii. Gdy już będzie można swobodnie się spotykać ze znajomymi — zorganizuję chyba wielki zjazd fanów Tony'ego Hawka.

A gdybyście chcieli sobie pograć w coś na kształt tych kultowych gier, ale z humorem, to zawsze możecie sobie odpalić SkateBIRD — to zręcznościówka, w której na desce jeździcie... małym ptaszkiem ze słuchawkami na głowie.

Paweł Jaszczanin
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

W każdy czwartek w sekcji e-sport znajdą się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl c34c845702